Nr. 168. Piątek, 24 Lipca 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.	**ćwierćrocznie** 8 K. — h.	**rocznie** . . . 24 K.	**ćwierćrocznie** . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	**miesięcznie** 2 K. 70 h.	**półrocznie** . . 12 K.	**miesięcznie** . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K. 50 h.**, drudzy **60 h** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 lipca b. r. zamianować najmiłościwiej starszego radcę rachunkowego, Adolfa Nyiry'ego, dyrektorem rachunkowym i naczelnikiem departamentu rachunkowego krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

P. Minister obrony krajowej zamianował wicesekretarza ministeryalnego, dr. Teofila Stubenvolla, sekretarzem ministeryalnym, a koncypistę ministeryalnego, Antoniego z Ledenic Fischera, wicesekretarzem ministeryalnym w Ministerstwie obrony krajowej.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował oficyałów kancelaryjnych: Franciszka Hallę w Ulanowie i Walentego Kłapkowskiego w Wadowicach, starszymi oficyałami kancelaryjnymi z pozostawieniem ich w dotychczasowych miejscach służbowych.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował oficyała kancelaryjnego w sądzie obwodowym w Wadowicach, Maryana Alfreda Łukowskiego, starszym oficyałem kancelaryjnym z pozostawieniem go w dotychczasowem miejscu służbowem.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował kancelistami: tyt. wachmistrza żandarmeryi, Daniela Krupkę, dla sądu powiatowego w Oświęcimiu, a tyt. wachmistrza żandarmeryi, Stefana Wasyłynę, dla sądu powiatowego w Żabnie.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował oficyanta kancelaryjnego w sądzie krajowym w Krakowie, Juliana Jasińskiego, asystentem kancelaryjnym w tymże sądzie krajowym.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie przeniósł: oficyała kancelaryjnego, Ludwika Fortunę, z Kęt do Krakowa; kancelistów: Antoniego Trybulskiego, ze Żmigrodu do Jasła, Józefa Bocheńskiego z Niska do Żmigrodu, a Józefa Bułasa w Rozwadowie, Walentego Pawłowskiego w Tyczynie i Jana Kwaka w Gorlicach — wszystkich trzech do Rzeszowa, oraz zamianował kancelistami: podoficera rachunkowego I. klasy 56 p. p., Andrzeja Kierpieca dla Gorlic, a podoficerów rachunkowych I. klasy 57 p. p., Karola Marnika dla Kęt, a Andrzeja Kuliga dla Niska.

Jakób Prus Niewiadomski, rządowo upoważniony geometra z siedzibą urzędową w Stryju, złożył dnia 7 lipca 1908 przysięgę.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 22 lipca 1908 l. 79.412 w sprawie przywozu mięsa i wyrobów mięsnych do Państwa niemieckiego i z dnia 22 lipca 1908 l. 98 362 o zarządzeniach weterynarno-policyjnych ze względu na obecny stan zarazy pyskowo-racicowej w kraju, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 23 lipca.

Z Izby Panów.

Izba panów przeprowadziła pierwsze czytania, znajdujące się na porządku dziennym i między innemi odesłała do komisyi uchwaloną przez Izbę posłów ustawę o pomocnikach handlowych.

Następnie przystąpiła Izba do obrad nad ustawą o zniżeniu podatku od cukru.

Referent hr. Franciszek Thun oświadczył, że nie może przyłączyć się do uchwały Izby posłów ze względu na interesy Państwa. Państwo musi oszczędzać swoje siły finansowe. To samo przed kilku dniami powiedział pewien angielski mąż stanu, ale tam motyw był zupełnie inny, bo w Austryi oszczędzając finanse państwowe, ma się na celu pokojowy rozwój stosunków. Mimo, że mowca obecny stan finansów uważa za korzystny, sądzi, że Izba panów, w poczuciu swoich obowiązków wobec Państwa, musi głosować przeciw tej ustawie. Ubolewać zaś należy, że w Izbie posłów, przy omawianiu wspomnianej ustawy, bez żadnej nagany ze strony Prezydyum, traktowano Izbę panów, jako gromadę próżniaków i właścicieli przywilejów. Mowca wniósł więc, ażeby przejść do porządku dziennego nad ustawą, w ten sposób uchwaloną.

Dr. Madeyski w dłuższej przemowie wystąpił przeciw § 2 ustawy, a to ze względów zarówno prawniczych, jak i ekonomicznych. Co do merytorycznej strony kwestyi, to mowca oświadczył, że zgadza się z komisyą budżetową, gdyż konsumenci zniżenia cen cukru w wydatkach domowych prawie nie poczują, gdy w celu poparcia przemysłu należałoby przeprowadzić większe zniżenie. Co do § 2 to jest on niekonstytucyjny i nie zgadza się ani z duchem konstytucyi, ani z pojęciem konstytucyjnego Państwa prawnego, gdyż przesuwa znacznie kompetencyę władz. § 2 tworzy nowe przestępstwo, postanawia, że za czynności, dotychczas wolne od kary, ma się ją odtąd nakładać. Wymiar kar należy do sądu, zasadnicze zaś ustanowienie do Rady państwa. W danym jednak wypadku poruczono wymiar egzekutywie, co nie zgadza się z duchem egzekucyjnym i jest skierowaniem konstytucyjnych zasad w stronę absolutyzmu. Jestto nowość, za którą Izba panów nigdy nie pójdzie.

Następnie mowca roztrząsał § 2 ze stanowiska ekonomicznego, a odpowiadając na polemikę Jnamy-Sternegga, odpierał zarzut manchesteryanizmu i oświadczył, że Sternegg źle go zrozumiał.

Izba przyjęła następnie wniosek komisyi.

Ustawę melioracyjną, po przemowie Skenego, przyjęto w brzmieniu Izby posłów z opuszczeniem ustępu, upoważniającego Rząd, aby przed uchwaleniem odpowiednich kredytów, czynił wydatki na cele melioracyjne.

Z kolei, w myśl wniosku referenta, uchwalono ustawę o kredytach na polepszenie bytu sług państwowych bez dyskusyi. a ustawę o upaństwowieniu czeskiej kolei Północnej, po krótkiej dyskusyi, w której zabierał głos między innymi P. Minister kolei żelaznych dr. Derschatta.

Izba panów przyjęła też traktat z Rumunią co do ochrony praw własności literackiej, poczem posiedzenie zamknięto.

Termin następnego podany będzie pisemnie.

---

10)

W godzinie próby.

IV.

(Ciąg dalszy).

Profesor Tadeusz Czerski uległ atakowi paraliżu.

Wiedziała o tem Stella, która, na ów głuchy jęk ojca, przybiegła z sąsiedniego pokoju. Wiedziała, bo przeżyła już taką chwilę podobną, gdy pierwszy atak powalił chorego na wieść o śmierci żony. Zrozumiawszy też od jednego rzutu oka doniosłość ciosu, przerażona, rzuciła się z rozpaczą na kolana przy obezwładnionym i omdlałym.

— Ojcze, — błagała skoncentrowanym od śmiertelnego bolu, do głębi duszy idącym głosem. — Ojcze, spojrzyj na mnie!... Zlituj się, powiedz, czy ja stałam się przyczyną nowego dla ciebie nieszczęścia?

Marecki patrzył na rysy jej kredowo blade, stężałe od srogiego cierpienia, a w mózgu jego świdrowała jedna myśl, która szatańskiem opętaniem dręczyła go od wczoraj. Ostatecznie, na nic awantura, bo nie zwrócili mi, ani słowa, ani pierścionka.

— Ojcze, — modliło się cudne, podmuchem niedoli w proch starte zjawisko. — Ojcze, usłysz mnie, spojrzyj! Zapanuj siłą woli nad ślepą mocą choroby. Patrz, twoje dziecię, twoja Stella na kolanach błaga: Ocuć się!... Spojrzyj!...

Adachna, obserwujący ją bacznie z pod najeżonych brwi, rozumował.

— Daj go katu! Ależ, dalibóg, piękna! Jak Magdalena pokutująca. Żeby ją tak mój chłopak teraz zobaczył, do reszty straciłby głowę. Trzeba temu zapobiedz.

I, niewzruszony ani świętością tego bolu, ani otchłanią sierocej niedoli, cofnął się obojętnie o krok w tył. Zmierzył zawistnem okiem okrutny w grozie swej i sile obraz, zatrzymawszy zaś spojrzenie na tem bladem, zmiażdżonem dziecku, klęczącem u stóp omdlałego starca, cisnął na pożegnanie, ze złośliwą zjadliwością pierwotnej natury, zatrutą, a śmiertelną strzałę:

— Może pani sobie powinszować, że własnego dobiła ojca!

Odwrócił się, idąc zaś ku drzwiom, dorzucił, jakby do siebie:

— Śliczna córuchna, moralna zabójczyni!...

A gdy Stella, w proch starta, pod ciosem tym ku ziemi pochyliła głowę, omdlały, który posłyszał słowa te potworne, wstrząśnięty jadem ich, otworzył oczy i rękę prawą wolną od bezwładu złożył z tkliwem błogosławieństwem na kruczych włosach Stelli.

V.

Pan Adam Marecki z tryumfem wracał do domu.

Jakkolwiek psychologia subtelnych natur obcą mu była, rozumiał nie mniej, że potem, co zaszło, może być zupełnie spokojny o syna.

Wyrzut sumienia, poczucie wyrządzonej krzywdy, nie miały przystępu do serca jego; lub sumienia. Bronił swego dobra, swego dziecka, miał do tego prawo. Postąpił jak porządny człowiek, jak dobry ojciec i dzielny obywatel. Najzaszczytniejsze miejsce dla szlachcica jest na roli; szczególniej, gdy mu własny ojciec pracą całego życia święty ten zagon zaokrąglił. Placówki takiej, społecznej i narodowej nie rzuca się dla żadnych chimer, żadnych Paryżów. Aby ją posiąść całkowicie i własnem przekazać dzieciom, aby zdobyć dane do wyższego stanowiska w obywatelstwie, Henryk musi spłacić schedę siostry.

Gdzież tu miejsce na romanse z gołemi profesorównami? Zabawić się — to co innego, ale żenić zaraz? O, przepraszam! Henryk zapomniał, że on rządzi tutaj. On, jego ojciec, Adam Marecki.

Dziwiło go tylko, że gdy opowiadał szczegóły bohaterskiej swej akcyi żonie, ta przykurczyła jakoś strojną w jedwabie, wyprostowaną zawsze swą suchą figurę i zamiast okazać uwielbienie dla dyplomacyi i rozumu męża, patrzyła na niego wystraszonemi oczami.

Tola, pochylona nad albumem i nie biorąca udziału w rozmowie rodziców, wyszeptała nagle: — Ależ to potworne! Poczem, zerwawszy się, zmierzyła ojca wzgardliwie płomiennym wzrokiem i opuściła pokój.

— Czy i tej by się przewróciło w głowie — szepnął Adachna, ruszając uczernionymi wąsami.

Jedynaczka jego wydała tymczasem rozkaz, aby powiedziano paniczowi, gdy tylko przyjdzie, że w ważnej sprawie musi się z nim natychmiast zobaczyć.

Ale Henryk, chcąc po wczorajszem starciu uniknąć spotkania z ojcem, nie wrócił wcale na obiad do domu. Dopiero więc przed wieczorem zdołała siostra uprzedzić go o nieszczęściu, jakie uderzyło w Czerskich.

Pognał jak wicher ku Św. Barbarze.

Przyszedłszy po tylu godzinach, zastał ojca Stelli otoczonego już opieką lekarską i najtroskliwszemi staraniami dzieci. Jeden z głośnych, a zasłużonych doktorów medycyny, zaufany przyjaciel Czerskiego i kolega jego ze Szkoły Głównej, nie odstępował chorego, pocieszając, że organizm, jakkolwiek wycieńczony zawodami życiowymi i pracą, potrafi tym razem jeszcze wrogowi stawić czoło. Była to nieledwie nadzieja, nierychłego wprawdzie, lecz możliwego wyzdrowienia.

Dla Stelli, której system nerwowy wstrząśnięty został do głębi tragicznym wypadkiem, stanowiła pierwszą chwilę ulgi. Z nią jednak przychodził ból zranionego serca, wracała pamięć doznanej krzywdy, wspomnienie okrucieństwa, z jakiem pastwiono się nad nią.

Winy tej nie składała na Henryka. Nie przypuszczała, by cień jej chociaż padał na jego duszę. Ale nie mogła jeszcze mówić o tem. Nie, nie!... Nie mogła....

W obec widma powtórnego sieroctwa, które czarnemi skrzydłami dom cały otoczyło, w obec ponurego ich łopotu, nie czas było na osobiste uczucia, na porachunki z własnem sercem i życiem. Każda jej myśl, każda chwila należała dziś do ojca; tego ojca, który jej był: matką i opiekunką, mistrzem i przyjacielem zarazem.

Mówiła to, stojąc przed narzeczonym, na pozór ta sama co wczoraj, a jednak jakaż inna. Bardzo blade, delikatne jej rysy, zdawały się szczuplejsze, w podkrążonych, wielkich oczach palił się suchy blask łez niewypłakanych, tych, które piekącem zarzewiem na serce padły. Utrata wiary w szczęście, utrata złudzeń wichrem przebiegła nad młodziutką jej głową, gnąc ją w pierwszem upokorzeniu. Krwawa obelga przysłoniła jej okrucieństwem swem ranę uczuć serdecznych, a nad wszystkiem unosiła się obawa o życie ukochane, krepowa zasłona trwogi, ścinającej krew w żyłach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Anatol Krzyżanowski.

Sankcyonowane ustawy wojskowe.

Sankcyonowane świeżo przez Najj. Pana ustawy o podwyższeniu kontyngentu rekruta dla obrony krajowej i o wynagrodzeniu rodzin rezerwistów, powołanych do ćwiczeń, jakoteż rozporządzenie o odpadnięciu ćwiczeń w 11 i 12 roku służby, czynią — o ile uwzględnimy pierwszą z owych ustaw — zadość wymaganiom Zarządu armii, z drugiej zaś strony zapewniają znaczne ulgi ludności.

Kontyngent rekruta obrony krajowej podwyższony będzie o nie więcej, jak 4920 ludzi, na co Izba posłów zgodziła się tem chętniej, że w zamian ofiarowano ludności tak znaczne bonifikacye.

§ 1 ustawy o wynagrodzeniu rodzin rezerwistów, powołanych na ćwiczenia (datowany d. 21 lipca 1908, zawarty w LXVII. części Dz. u. p. nr. 141), orzeka, że rodziny obywateli austryackich do ćwiczeń rezerwowych powołanych w charakterze żołnierzy, o ile przebywają stale w obrębie Monarchii i o ile ich utrzymanie zawisło od pracy powołanego, mają prawo do wynagrodzenia ze strony Państwa. Kadeci i osoby stanu wojskowego równej rangi nie zaliczają się do stanu żołnierskiego. Za rodzinę uważa się: żonę ślubną, ślubne i nieślubne dzieci, rodzeństwo i ascedentów powołanego.

Wedle § 2 prawo do wynagrodzenia odpada w razie, gdy powołany płacę swą pobiera przez czas ćwiczeń, lub z innych względów nie ponosi uszczerbku w dochodach; lub też, gdy wobec stanowiska osoby powołanej do ćwiczeń lub jej stosunków majątkowych wnosić należy, iż utrzymanie rodziny skutkiem powołania go do ćwiczeń nie poniesie uszczerbku.

W myśl § 3 wynagrodzenie wynosi 50 proc. zwykłego zarobku dziennego robotnika w tym okręgu sądowym, do którego należy powołany. Wypłaca się to wynagrodzenie za każdy dzień spędzony w ćwiczeniach.

Jeżeli powołany pozostawał w stosunku robotniczym obowiązującym do należenia do Kasy chorych, to ustanowiona w myśl § 7 ust. z 30 marca 1888, Dz. u. p. nr. 33, płaca dzienna jest miarodajną.

Wysokość płacy dziennej robotników nie podlegających obowiązkowi ubezpieczenia w Kasie chorych, oznacza peryodycznie władza polityczna I. instancyi.

Gdy powołany jest osobą samoistnie zarobkującą, to o wysokości płacy dziennej rozstrzyga najwyższa płaca dzienna robotnika, zwyczajem przyjęta w danym okręgu sądowym.

Jeśli powołany nie pracował ostatnimi czasami w obrębie krajów reprezentowanych w Radzie państwa, wówczas ma być mu przyznane wynagrodzenie dzienne w wysokości 1 korony.

Za dni użyte do jazdy na ćwiczenia i powrót z ćwiczeń należy się — jak postanawia § 4 — wynagrodzenie tak samo, jak za czas spędzony na ćwiczeniach. Jeżeli miejsce pobytu osoby powołanej leży po za obrębem krajów reprezentowanych w Radzie państwa, to wynagrodzenie ma być przyznane za czas użyty dla przejazdu od stacyi granicznej do miejsca ćwiczeń. Czas wynagrodzenia rozpoczyna się z chwilą wyjazdu na ćwiczenia.

Jeżeli rezerwista w czasie ćwiczeń i z powodu pełnienia służby nabawił się choroby, która nie pozwala mu w normalnym czasie powrócić do domu, to należy mu się wynagrodzenie, aż do czasu jego powrotu, wyjąwszy wypadki, w których Kasa chorych obowiązaną jest do udzielenia zasiłku.

W § 5 powiedziano, że prawo do żądania wynagrodzenia przysługuje wyłącznie powołanemu. Winien on wskazać osobę, na ręce której wynagrodzenie ma być wypłacane, jeśli zaś wymieni kilka osób, to również podać powinien klucz rozdziału wynagrodzenia między te osoby.

Żądanie wynagrodzenia, orzeka § 6, ma być zgłoszone ustnie lub pisemnie u tej władzy politycznej, za pośrednictwem której odnośna osoba otrzymała kartę powoławczą. Żądać wynagrodzenia można jeszcze w czasie do czterech tygodni po ukończeniu ćwiczeń.

§ 7 nakłada politycznej władzy powiatowej obowiązek zarządzenia odpowiednich dochodzeń i rozstrzygnięcia, o ile powołanemu przysługuje prawo do wynagrodzenia.

W razie rekursu rozstrzyga polityczna władza krajowa.

Gdy już stwierdzono, że powołany ma prawo do wynagrodzenia, to skutkiem dochodzeń co do wysokości wynagrodzenia przekazanie zasiłku nie może się opóźnić; na razie ma ono być przekazane wedle stopy najniższej płacy dziennej.

Wypłata wynagrodzenia odbywa się w myśl § 8 z chwilą dokonanego zaciągu pod broń — co tygodnia z góry. Żądanie zwrotu wypłaconego wynagrodzenia jest niedopuszczalne.

§ 9 postanawia, że wynagrodzenie za czas ćwiczeń nie podlega żadnej egzekucyi, a rozporządzenie niem przez cesyę, przekazanie, lub zastawienie niema mocy prawnej.

Dalsze dwa paragrafy odnoszą się do sposobów wykonywania tej ustawy przy pomocy gmin i kas chorych, jakoteż co do dokumentów, które dołączyć należy do podania o wynagrodzenie, wreszcie co do uwolnienia od stempla i należytości tych dokumentów.

W końcu § 12 podaje, że ustawa wchodzi w życie z chwilą jej ogłoszenia (dnia 21 lipca b. r.), a prawo do żądania wynagrodzenia obowiązuje już od 1 sierpnia 1908.

KORESPONDENCYE.

Praga, 20 lipca.

(Jubileuszowa wystawa czeska).

Pierwsze wrażenie, jakiego doznajemy zaraz po wejściu na wystawę, po pobieżnem tylko zoryentowaniu się w jej rozmiarach, jest szczery, ogromny podziw, który wprost przytłacza swą siłą. Słyszeliśmy, że jestto wystawa jednego tylko okręgu Izby handlowo-przemysłowej w Pradze. Tymczasem jest ona tak rozległością swą i przepychem imponującą, jak gdyby była wystawą światową. Ażeby sobie z tego zdać sprawę, wiedzieć trzeba, że okrąg ten jest nietylko najwybitniejszy pod względem przemysłu i handlu w całych Czechach, ale i w całej Cislitawii. Okrąg ten praskiej Izby handlowej liczy przeszło dwa miliony mieszkańców, t. j. jedną trzecią część całej ludności Czech, więcej niż przeważna część krajów Korony rakuskiej, więcej niż niejedno samodzielne państwo. Okrąg ten posiada przeszło 110.000 samoistnych wytwórczych zakładów przemysłowych, rękodzielniczych, handlowych, które uiszczają rocznie 12 milionów koron podatku zarobkowego, t. j. połowę podatku, płaconego przez całe królestwo czeskie, a jedną siódmą część podatku dochodowego, płaconego przez całą Cislitawię. Różnorakość wytwórczości tego okręgu jest wprost zdumiewająca! Wiele z gałęzi tutejszego przemysłu prześciga w swej ilości i jakości nietylko przemysł całego Państwa austryackiego, lecz niektóre z nich wprost równych sobie nie mają w obrębie Europy. W okręgu tej Izby znajdują się największe młyny, największe cukrownie, fabryki spirytusu, fabryki maszyn w ogóle, a w szczególności maszyn rolniczych; największe fabryki wagonów kolejowych (Smichow-Ringhoffer), największe kopalnie węgla, fabryki wyrobów ślusarskich, dwie największe w całej Austryi, dwa największe browary, apretury pierza, największe fabryki: bielizny, krawatów, trzewików, rękawiczek, wyrobów z celluloidy, czekolady, wyrobów masarskich i w. i. Z całej Austryi są tu największe przedsiębiorstwa przemysłu żelaznego i metalowego, wyroby keramiczne, wspaniałe w estetyce form i doborów koloru, prześliczne i wprost niedościgniona. Wyroby chemiczne i tkackie. Znajduje się tu także największa w całej Austryi tkalnia bawełny. Specyalnością okręgu tutejszej Izby handlowej są sławne w całym świecie: praskie szynki, granaty, rękawiczki, buciki, siatki na włosy. Na równie wysokim stopniu reprezentuje tutejsza Izba handel, który zyskał sobie rozgłos w świecie całym. Praga jest siedzibą ogromnej ilości wielkich banków i potężnych instytucyj finansowych, operujących olbrzymimi kapitałami.

Ażeby dać każdemu dokładny przegląd wytwórczości i bogactwa tego okręgu, znajdują się u wstępu do pawilonu Izby handlowej i przemysłowej wykresy w jaskrawych, chwytających za oczy barwach, które w figurach ludzkich, w obrazach worów z pieniędzmi, domów, kas ogniotrwałych, warsztatów, narzędzi robotniczych, uzmysławiają na pierwszy rzut oka stosunek oddzielnych gałęzi bogactwa tego okręgu do królestwa Czech i całej Cislitawii, tudzież rozwój pojedynczo każdej z rzeczonych gałęzi. Dla jeszcze prędszego uzmysłowienia tej sprawy widzom, których i rysunek może zająć nie zdoła, chwycono się środka bardziej namacalnego, t. j. skulptury. A więc, pojedynczo w dużym kole stoją kolorowane gipsowe figury, reprezentujące różne rękodzieła, rzemiosła, zawody pracy, w tym stosunku, jaki im w okręgu praskiej Izby handlowo-przemysłowej przypadł w udziale. Dominującą wśród tej interesującej wielce gromady manekinów wielkości prawie naturalnej, postać robotnika w niebieskiej bluzie, trzymającego żelazne koło zębate, a za nim cały długi szereg, którego mi tu wyszczególniać niepodobna, ludzi pracy z poza warstatu, maszyn i lady, z młotem, nożycami i piórem, bo nieposlednie, wcale wybitne miejsce zajmuje wśród tych ludzkich mrówek wyłysiała, zgarbiona postać kasowego urzędnika z księgą kontową w rękach i gęsiem piórem za uchem.

Ażeby wyrobić sobie pojęcie o rozwoju tego okręgu Izby handlowej, musimy znowu uciec się do cyfr. Liczby te wskazują, że w ciągu ostatnich lat pięćdziesięciu ludność tutejsza wzrosła od roku 1855 o 63 prc., liczba zaś przemysłowców, rękodzielników i osób, trudniących się handlem wzrosła o 128 prc. Liczba w tym czasie użytych w celach przemysłowych motorów, koni parowych wzrosła o 1050 prc., a wartość dokonanej w tym czasie przemysłowej wytwórczości, która w roku 1855 wynosiła 270 milionów koron, dosięgła olbrzymiej cyfry 1·2 miliarda kor. Z przedsiębiorstw tak zwanych olbrzymich, t. j. tych, które zatrudniają przeszło 1000 robotników, przypada na okrąg Izby praskiej 42·4 prc. w stosunku do całego czeskiego królestwa. Z przedsiębiorstw fabrycznych przypada 100 prc. na wyrób kapeluszy, 53·7 prc. na przemysł poligraficzny, 52·2 procent na wyrób ubiorów, 42·4 prc. na przemysł skórzany, 42·2 prc. na wyrób maszyn, w stosunku do całego czeskiego Królestwa. Z wytwórczości żelaza przypada na ten okrąg 100 prc., węgla kamiennego 62 prc., cukru 59·1 prc., spirytusu 47 1 prc. Niemniej interesujące są liczby obrotu kapitałami w tym okręgu, który bez przesady nazwać by można: **złotem jabłkiem korony czeskiej**. Oto z akcyjnego kapitału całych Czech przypada na okrąg ten 60 prc; z kapitałów bankowych 97 4 proc. Jak widzimy z cyfr powyższych, które mówią lepiej niż słowa, mógł się okrąg taki odważyć na wystawę, mimo, że ten rodzaj egzaminu publi-

---

12)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

NAJMŁODSZA.

Z francuskiego.

V.

(Ciąg dalszy).

Nazajutrz rano, Rivoalen, stojąc w oknie, ujrzał wychodzącą z hotelu panią Pontal, z torebką w jednym ręku, a teką wypełnioną papierami w drugim. Wsiadła szybko do breac'ka, który na nią już tylko czekał i natychmiast potoczył się drogą do Crozon.

Cały dzień piątkowy ciągnął się nudnie, bez żadnego wybitnego wypadku i nie było mowy o wycieczce do Raz. Trzy siostry udały się jak zwykle do kąpieli, a ojciec ich używał kuracyi Kneipa, czytając *Oraisons funèbres*. Zdawało się, jakby wszyscy sobie dali słowo, że nie zamącą sobie spokoju umysłu. Ale w sobotę rano, około siódmej godziny, drzwi pokoju zajmowanego przez małżonków Pontal zostały gwałtownie otwarte i profesor, nagle zbudzony ze snu, ujrzał przy swojem łóżku Tonię i Lucylę w wycieczkowych strojach.

— Hm! — mruknął przecierając oczy — ranne z was ptaszki! czy zmieniłyście godzinę kąpieli?

— Nie, papo — odrzekła pani Desjoberts — przychodzimy po prostu pożegnać się z tobą przed wyjazdem.

— Przed wyjazdem?... Gdzież to macie jechać?

— Ależ do Douarnenez — rzekła kolejno Lucyla — przecież tak było postanowione.

— Nic nie było postanowione, ponieważ wasza matka nie chciała nic postanowić przed odjazdem.

— Naturalnie, bo w twoje ręce oddała tę sprawę do osądzenia — odrzekła Tonia pieszczotliwie — a ponieważ jesteś bardzo dobrym, bardzo milutkim papą, dasz nam urlop do wieczora.... Zresztą, Pauletka zostaje i dotrzyma ci towarzystwa.

— Ależ.. — bąkał profesor zahukany — nie wiem czym powinien.... czy to wypada...

— Jeżeli ja opiekuję się Lucylą — nalegała pani Desjoberts — nikt niema prawa nas krytykować.... Odpowiadam za nią.... A teraz, uciekajmy, parowiec już dwa razy gwizdał.

Ucałowały kolejno pana Pontal i pieszczotami przerwały i stłumiły ostatnie jego zarzuty.

— Starajcie się przynajmniej wrócić wieczornym statkiem! — dodał.

— Tak, tak! — zawołały obie i drzwi się za niemi zamknęły.

W pięć minut później zeszły się ze Salbrisem i Rivoalenem na plaży i łódź podwiozła je do statku, kołyszącego się niedaleko przystani.

Ozwał się ostatni świst syreny, następnie podniesiono kotwicę; koła zaczęły uderzać wodę białą od piany i parowiec wypłynął zwolna na pełne morze. Po przez resztki mgły, sierpniowe niebo coraz więcej błękitniało. O tej porannej porze zatoka była zupełnie mlecznej barwy i pełna rozkosznej świeżości. Na wschodzie, góra Méné-Hom w kształcie garba wielbłąda, przybierała jasnoliliowe barwy; zbocza, zmyte drobnym deszczem, spadłym w nocy, ukazywały już aksamitne wypukłości swoich kolców.

Na pokładzie nie wiele było podróżnych i obie pary mogły używać z całą swobodą przyjemności żeglugi.

Jeszcze ciągle zdumiona łatwością, z jaką dokonała się ta pierwsza próba wyłamania się z pod jarzma, Lucyla przeżuwała w milczeniu zadowolenie, że jest swobodną i jedzie w towarzystwie malarza, którego sława i młodzieńcza uroda budziły w niej nieprzemożone zajęcie. Ten wyjazd w nieznane okolice podobny był do porwania i marząc o możliwych następstwach swojej zuchwałej eskapady, Lucyla doznawała rozkosznego wzruszenia. Rzuciła z pod oka spojrzenie w stronę Jakóba, który z zajęciem przypatrywał się koziołkom wyprawianym przez świnki morskie w pasie wody wyżłobionym przez statek i który, przeczuwając to pieszczotliwe i ukradkowe spojrzenie, podniósł głowę.

— I cóż? — zapytał — zadowolona pani, że urzeczywistniły się jej pragnienia?

— Taka zadowolona! — szepnęła — mamy długi, długi dzień przed sobą i radnję się na myśl o tych wszystkich nowych rzeczach, które nam pan pokaże.... Iść na chybił trafił, nie wiedząc gdzie się idzie, pozwolić prowadzić się na ślepo, nie znając ani troski, ani odpowiedzialności tej podróży, oto dla mnie szczyt szczęśliwości.... A potem, powrót przez pełną zatokę, wśród nocy, to będzie cudowne!

— Niechaj pani nie mówi o powrocie — westchnął Jakób, kładąc rękę na ramieniu młodej dziewczyny — to nadto zasmucające.... Co do mnie, pragnąłbym, aby ten dzień nigdy się nie skończył.

— Och! jutro rozpocznie się znowu, ponieważ już o świcie pojedziemy do Sainte-Anne.

— Choćby nawet!... Korzystajmy z przypadku i używajmy chwili obecnej.... Tak egoistycznie rozkoszuję się mojem szczęściem, iż chętnie życzyłbym sobie jakiegoś wypadku, który przeszkodziłby nam do odjazdu ostatnim statkiem....

— Niech pan tego nie mówi — zawołała Lucyla z zagadkowym uśmiechem — byłoby to stanowczo całkowicie nie na miejscu... Czy pan sobie wyobraża miny naszych gości przy *table-d'hôte*, gdyby się dowiedzieli, że przez całą noc w domu nas nie było?

Jednocześnie uśmiech sfinksa nie schodził z jej ładnych ust o tak niewinnym wyrazie, do tego stopnia, że Salbris zadawał sobie w duchu pytanie, czy rzeczywiście tak bardzo przerażała ją myśl spóźnienia się na ostatni parowiec.

Na przodzie statku, oparci o balustradę, Tonia z Rivoalenem rozmawiali w mniej sentymentalny sposób. Prawdę mówiąc, Tonia próbowała flirtować ze swoim towarzyszem. Wysilała się na minki najbardziej wyzywające, lecz Rivoalen był nadto przezorny i doświadczony, aby go wzruszyły słodkie spojrzenia i czarowne uśmiechy. Czuł, że ani serce, ani temperament pięknej pani nie grały w tem roli i że każdy inny, będąc na jego miejscu, zostałby zaszczycony tymi samymi względami. Pani Desjoberts kokietowała na zimno, po prostu dla własnej przyjemności i aby nie wyjść ze zwyczaju. Rivoalen odpowiadał jej z galanteryą grzecznie ironiczną i był w posiadaniu całej przytomności umysłu.

— Pani rzeczywiście posiada zdolności sceniczne — mówił jej tonem lekko żartobliwym — dała nam pani dowód, wtedy, wieczorem, że potrafi pani grać bez zarzutu role kochanek; ale jest inna jeszcze rzecz, w którejby pani bez wątpienia celowała, a jest nią rola wielkiej kokietki.

— Z czego pan to wnosi?

— Z tego, że pani umie zachować panowanie nad sobą, a to rzecz główna... Niech pani patrzy na Celimenę, rozbudza gwałtowne namiętności, ale ich nie podziela. Pani nie musiała nigdy kochać namiętnie...

— Gdyż prawdopodobnie nigdy dotychczas nie spotkałam namiętnie zakochanego — odrzekła Tonia, obrzucając go powłóczystem spojrzeniem. — Pan wie przecież, że miłość tylko przyciąga miłość — dodała z uśmiechem, który zdawał się mówić: „Spróbuj pan stanąć w rzędzie, a zobaczymy!" Lecz pomimo wspaniałej i pociągającej urody mówiącej, Rivoalen nie zdawał się usposobiony do spróbowania. Wolał zmienić przedmiot rozmowy i rzekł:

— Czemu nie zabraliśmy z sobą siostrzyczki pani, panny Paoli?

— Pawełki? — odrzekła Tonia, ciągle uśmiechnięta, ale z nieco cierpkim wyrazem — spała jeszcze, gdyśmy wyjeżdżali.

(Ciąg dalszy nastąpi).

czanego całego kraju został zdyskredytowany cokolwiek z powodu ostatnich trochę szablonowych wystaw. A była w zamierzonem i tak świetnie dokonanem dziele inna także ukryta intencya. Oto — irytowała niemało Czechów opinia, szerzona przez wrogie im przeważnie żywioły, że cały przemysł i handel Czech jest przeważnie w niemieckich rękach. Postanowiono tedy urządzić wystawę wspólną Czechów i Niemców, zgodnie, razem w samem sercu przemysłu królestwa korony św. Wacława. Niech się jedni i drudzy pochwalą, co potrafią i co posiadają i niech bezstronnie osądzą, który tu z tych dwu narodów ma do przodowania prawo i który ma prawo głosu. Niemcy spostrzegli się zapóźno na tym fortelu wtedy, gdy się już cofnąć nie było można. Dziś cały świat orzec musi, bo się przekonał naocznie, że są oni w stosunku do narodu czeskiego pod względem przemysłu i handlu w tem królestwie garstką tylko drobną, nic nieznaczącą, która mogłaby się bez szkody dla wystawy dzisiejszej usunąć z niej zupełnie i nikt by tego nie zauważył wcale.

Wystawa dzisiejsza jest wspaniała i każdy, kogo olbrzymi rozwój kulturalny bratniego naszego narodu interesuje, powinien przybyć, by ją zobaczyć. Jest ona przez zogniskowanie wielu gałęzi fachowej wiedzy, rzadko kiedy tak umiejętnie zespolonych — bardzo pouczająca i wysoce zajmująca. Wszędzie, gdzie okiem rzucić, znać piętno dobrego smaku i artystycznego poczucia, któremu w wielu wypadkach musiał się podporządkować osobisty interes wystawców.

Kiedy w roku 1906 powstał projekt urządzenia w roku bieżącym Jubileuszowej wystawy, obliczono przypuszczalnie obszar zabudowanej powierzchni na 53.000 m², obszar ten powiększał się nieustannie, aż doszedł do obecnych rozmiarów, wynoszących 75.000 m². Wystawa Jubileuszowa znajduje się w najpiękniejszej części królewskiego grodu. Sytuacyjny plan wystawy jest rezultatem rozpisanego w r. 1907 konkursu. — Wśród 24 nadesłanych projektów, wybrała jury projekt architekty profesora Rudolfa Krzyżenieckiego, uwzględniający znakomicie teren pagórkowaty i zalesienie pięknego parku, które chciano ile możności zatrzymać nieuszkodzone. Cała wystawa dzieli się na III. główne działy, na grup XXIII., wśród których jest ogółem przeszło 150 zabudowań, nie licząc drobnych pawiloników i kiosków.

K. Z.

Ruch młodoturecki.

(#) Przyczyny ruchu młodotureckiego, zasady, na których się opiera, cele, do którego zdąża, przedstawione są otwarcie i wyraźnie w memoryale, wręczonym obcym konsulom w Monastyrze. Memoryał ten podany już był wprawdzie w telegraficznem streszczeniu. Gdy jednak opuszczono w niem niektóre ważniejsze ustępy i gdy nadto memoryał ten uważać należy za uroczystą proklamacyę, na którą niejednokrotnie wypadnie się powołać, przeto ogłaszamy go w dosłownem brzmieniu:

„Otomańska Liga dla jedności i postępu. Centralny zarząd w Monastyrze.

Panie konsulu! Partya młodoturecka, ukonstytuowana pod nazwą „Otomańska Liga dla jedności i postępu", stwierdziła, iż przez interesowanych agentów i propagatorów rozpuszczono niekorzystne pogłoski, aby zasiać niepokój i nieufność wśród rozmaitych żywiołów państwa. Uważa ona przeto za swój obowiązek podać do Pańskiej wiadomości następujące oświadczenie o humanitarnym i wolnościowym celu swoich zamiarów: 1. Najgłówniejszym ostatecznym celem, do którego Liga zdąża, jest swobodne i szczere zastosowanie konstytucyi z r. 1876 (1292). Obcy konsulowie, w Macedonii akredytowani, są z pewnością bardziej, aniżeli cały świat o tem przekonani, iż powodem smutnego politycznego położenia tureckiego państwa jest jedynie i wyłącznie obecny system rządowy, opierający się na faworyzacyi i korupcyi. Niech zwycięży wreszcie prawda! Niech europejska dyplomacya otwarcie uzna, iż jedynym środkiem do jej stłumienia jest zastąpienie go rządem konstytucyjnym, który jedynie zdoła ubezpieczyć porządek publiczny i dobro obywateli. Spodziewamy się, iż Francya, Anglia, Austro-Węgry, Niemcy, a nawet Rossya, oraz wszystkie dane państwa europejskie ani chwili tych zasad nie zakwestyonują i nie można wątpić, iż polityczni mężowie europejscy użyczą członkom naszej Ligi przychylnego i energicznego poparcia dla osiągnięcia ich sprawiedliwych żądań. W szczególności wielkie mocarstwa mają obecnie sposobność złożenia dowodu swoich dobrych zamiarów, jakie żywią dla ludów Turcyi, jeśli obecnemu władcy J. C. M. Sułtanowi doradzą, aby uczynił zadość żądaniom swoich wiernych, lecz wskutek opłakanego położenia, w jakiem się ich ojczyzna znajduje, zrewoltowanych poddanych.

2. Liga oświadcza, iż wobec niemuzułmanów nie jest wrogo usposobioną, przeciwnie wprowadzenie konstytucyi obejmuje w sobie bezpieczeństwo życia, czci i mienia wszystkich ludów Turcyi, bez względu na rasę i religię.

3. Jeżeli Liga używa chwilowo ostrych środków to dzieje się to tylko w ostatecznym wypadku, a mianowicie gdy idzie o ukaranie najgwałtowniejszych wrogów wolności; są to więc wypadki, wynikające z legalnej obrony.

4. Unikamy niepotrzebnego rozlewu krwi; już dużo krwi przelały nieszczęśliwe ludy Turcyi wskutek niskiej polityki rządu. Można się nawet obawiać, iż rząd starej Turcyi wywoła i tym razem rzeź między muzułmanami i niemuzułmanami, aby odpowiedzialność zwalić na naszą partyę.

5. Nasza zbrojna siła zamiast napadać na wsie i miasta, będzie je ochraniała przed napadami rozbójniczych band i wszędzie głosić będzie zasadę dobrego porozumienia i braterstwa między narodami.

6. Ażeby złożyć jeszcze dowód niesumienności rządu wystarczy wspomnieć o sprawie Szemsi baszy, który swojej osobistej z baszybożuków złożonej gwardyi narzucił przekonanie, iż w zajściu w Resnie chodziło o serbskie powstanie. Używanie baszybożuków, którzy nie znają żadnego prawa i zajmują się tylko plondrowaniem, jest dowodem nieuszanowania przyjacielskiej rady, jakiej wielkie mocarstwa udzielały zawsze rządowi.

Liga podaje panu, panie konsulu, powyższe oświadczenie do wiadomości i do wydania o niem swojej opinii i prosi, abyś treść tego oświadczenia przedłożył swemu rządowi".

Oświadczenie powyższe, jak donoszą z Salonik do *Frankfurter Ztg.*, wywrzeć miało wielkie wrażenie. Równocześnie znany jest także tekst odezwy zarządu Ligi do ludności i władz w Ochrydzie, a z odezwy tej wypływa, iż mieszkańcy zobowiązani są dostarczać środków żywności dla uzbrojonego korpusu, którym rozporządzają Młodoturcy. Zarząd za dostarczoną żywność wystawiać będzie mieszkańcom pokwitowania, które organa rządowe mają przyjmować w miejsce opłacać się mających podatków. Szczególnie drastycznym jest początek odezwy: „Pieniądze, które płacicie rządowi, służyły dotychczas tylko do zbogacenia się kilku indywiduów, albo też trwoniono je w najniekczemniejszy sposób. Za to nie macie ani bezpieczeństwa życia, ani swoich dóbr". Na końcu powiedziano: „Jeśliby poborcy podatków wzbraniali się przyjmować nasze kwity, należy tylko podać nam ich nazwiska".

Korespondent *Köln. Ztg.* donosi, że równocześnie zarząd Ligi nadesłał osobny okólnik do osiadłych w Turcyi Europejczyków. Ogłasza on w nim, iż obejmuje członków wszystkich szczepów i wyznań; cała armia pragnie zastąpienia obecnej formy rządu przez wprowadzenie w życie konstytucyi z r. 1876. Wszystkim Ottomanom bez różnicy musi być zapewnione bezpieczeństwo życia i mienia. W tym celu trzeba zgnieść agentów obecnego despotyzmu. Jeśliby rząd dla swego ratunku chciał wysuwać przeciw sobie rasy, lub też podburzał muzułmanów przeciw chrześcianom, w takim razie zarząd Ligi nie bierze odpowiedzialności za nieszczęsne następstwa tego kroku. Działalność Ligi obejmuje całe państwo tureckie. „Liga chce wolność ludów krwią okupić i wyraża nadzieję, iż Europa wstrzyma się od interwencyi".

Nadchodzące telegramy, nie zupełnie ze sobą zgodne i z różnych źródeł czerpiące swoje informacye, nie dają dokładnego obrazu rzeczywistej siły młodotureckiego ruchu, a w szczególności niepodobna sobie wyrobić przekonania, czy ruch ten będzie się rozszerzał i wzmacniał, czy też po pierwszym, żywszym wybuchu nie dozna osłabienia i sparaliżowania. Z dyplomatycznej strony odbiera dzisiejsza *N. Fr. Presse* informacyę, iż ruch ten ma daleko głębsze znaczenie, aniżeli ogólnie przypuszczają. Kto w ostatnich latach bawił w Konstantynopolu, ten wie, iż nietylko młodzież, nietylko ci oficerowie, którzy się kształcili zagranicą, złączyli się z tym ruchem, ale, że ruch ten opanował szerokie warstwy zarówno starych, jak młodych, opanował kupców, urzędników i oficerów. Każdy, kto tylko umie czytać, kto bierze do ręki gazetę, z której dowiaduje się o wypadkach zagranicą, przejęty jest nowemi ideami. Ruch ten uderza coraz silniej o bramy Turcyi, a zajścia w Rossyi, a szczególnie w Persyi, nie pozostały tu bez wpływu. Ruch ten, co prawda po za granicami Macedonii, jest jeszcze dość słaby, ale w każdym razie ogarnął on już najszersze warstwy. Nawet ci urzędnicy, którzy ciągną korzyści z systemu korupcyi, zaczynają się oswajać z myślą, iż skostniały absolutyzm nie da się dłużej utrzymać.

Z innej znowu strony utrzymują, iż w ruchu młodo-tureckim nie widać dotąd wybitnych przywódców, którzy z energią, odwagą, a nawet z pewnego rodzaju heroizmem prowadziliby swoje zastępy do zwycięztwa. Mimo to jednak ruch ten już w obecnej swojej fazie zwrócił na siebie uwagę całej Europy i z pewnością nie prędko usunie się on z porządku dziennego.

Wreszcie w kołach, zbliżonych do Porty, utrzymują, iż rządowi powiedzie się opanować ten ruch, który jednak uważać należy za poważny i nie podobna przewidzieć dalszych jego następstw. Z tych kół wychodzi również bardzo charakterystyczne przypuszczenie, iż Porta skorzysta z tego ruchu w tym duchu, aby ze swej strony utrudnić przeprowadzenie projektowanych przez mocarstwa reform w Macedonii.

Konstantynopol. Rada ministrów uległa zrekonstruowaniu. Wielkim wezyrem został Said basza, ministrem wojny szef sztabu generalnego Marszal-Omer-Ruszi basza. W innych portfelach niema zmiany.

Konstantynopol. Wicemajor Niazi wydał odezwę do ludności bułgarskiej, serbskiej i greckiej w Ochrydzie, w której przestrzega, ażeby nie słuchano rad mocarstw, względnie rządu serbskiego, bułgarskiego i greckiego, gdyż tylko tym radom zawdzięczyć należy teraźniejsze, smutne położenie ojczyzny. Dalej odezwa oświadcza, że Młodoturcy są partyą pokojową i wolnościową, a wzywa ludność chrześciańską, ażeby odstąpiła od separatyzmu, dalej wzywa bandy narodowościowe, ażeby zgłosiły się do niego, celem podjęcia wspólnej akcyi. Gdyby tego nie uczyniły, mają natychmiast opuścić kraj. Jeżeli potem wrócą, to notablowie wsi, którzyby zaniedbali doniesienia o tem, zostaną wywieszani. Niazi zapowiada, że wieszać będzie bez pardonu wszystkich, którzy po tej odezwie mu się nie poddadzą.

KRONIKA.

Lwów, 23 lipca.

— Kalendarz.
Piątek (24 lipca):
Krystyny. — Sławosza. — Jewtymyja.
Wschód słońca o godzinie 3·54 rano, zachód słońca o godzinie 7·02 po południu.

— Z Uniwersytetu. Pp. Józef Kretz, rodem ze Lwowa, Emilian Carewicz, rodem z Kulikowa, Bronisław Wysoczański, rodem z Buska i Marya Karolina Klementyna Kadyi'ówna. otrzymali na Uniwersytecie tutejszym stopnie doktorów filozofii, a Mojżesz Haftel, rodem z Bolechowa, Natan Josefsberg, rodem z Drohobycza, stopnie doktorów praw.

P. Maryan Stanisław Gumowski, adjunkt Muzeum Narodowego, rodem z Krościenka w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii.

— Z Politechniki. P. Zbigniew Kazimierz Gottwald złożył na wydziale inżynieryi tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— Budowa nowych linij tramwaju elektrycznego. Zarząd tramwaju elektrycznego przystępuje do budowy linii z placu Maryackiego przez plac Bernardyński i ul. Pańską do wylotu ul. Kochanowskiego, gdzie linia ta połączona zostanie z istniejącą już linią Wały Hetmańskie—Park Kilińskiego. Po ukończeniu tej budowy linia w ul. Batorego zostanie zniesiona. Nadto rozpoczną się roboty około usunięcia torów tramwaju konnego w ul. Karola Ludwika od pl. Gołuchowskich do placu Głowego.

— Krakowska Akademia Umiejętności nadesłała do redakcyi *Nowej Reformy* pismo, w którem oświadcza, że nie bierze udziału w kongresie historyków, który odbędzie się w sierpniu b. r. w Berlinie.

— Z »Sokoła-Macierzy«. Wydział polskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół-Macierz" we Lwowie podaje do wiadomości posiadaczy stukoronowych skryptów dłużnych z pożyczki zaciągniętej na budowę krytej ujeżdżalni, że wobec upływu terminu płatności przystąpił do wypłaty reszty niewylosowanych, względnie dotąd niespłaconych tych skryptów.— Wypłatę waluty pożyczkowej wraz z narosłymi procentami za zwrotem oryginalnego skryptu uskuteczni kancelarya Towarzystwa przy ul. Zimorowicza l. 8 w godzinach urzędowych, począwszy od dnia 1 sierpnia b. r. z tem nadmienieniem, że z dniem ostatnim sierpnia b. r. ustaje dalsze oprocentowanie nieprzedłożonych po ten dzień włącznie skryptów dłużnych.

Z wylosowanych w poprzednich latach skryptów tej pożyczki nie podjęto dotychczas waluty za skrypta dłużne Nr. 41, 42, 44, 63, 76, 77 i 94. — Oprocentowanie tych skryptów ustało z rokiem ich wylosowania.

— Ślub p. Nuny Młodziejowskiej, dyrektorki teatru wileńskiego, z p. Bolesławem Szczurkiewiczem, artystą dramatycznym, odbędzie się w sobotę, dnia 25 b. m., w majątku Łuhinki, w gub. wołyńskiej.

† Kazimierz Bukowczyk, radca Namiestnictwa i referent administracyjny Rady szkolnej krajowej, zmarł dzisiaj w nocy po długich i ciężkich cierpieniach. W Zmarłym traci Namiestnictwo i Rada szkolna krajowa jednego z najdzielniejszych, najbardziej zasłużonych urzędników.

Urodzony w roku 1854, wstąpił ś. p. Bukowczyk w roku 1878 do służby w Namiestnictwie, przebywał kolejno jako urzędnik starostw w Mościskach, Cieszanowie, Starym Samborze, Tarnopolu, wreszcie jako zastępca Delegata Namiestnictwa w Krakowie. Z Krakowa przeniesiony został do Kałusza jako kierownik starostwa, a w roku 1905 objął stanowisko referenta dla administracyjnych i ekonomicznych spraw w Radzie szkolnej krajowej.

Na wszystkich stanowiskach umiał ś. p. Zmarły zasłużyć sobie nietylko na bezwzględne uznanie i zaufanie przełożonych, lecz także na wdzięczność i sympatyę wszystkich warstw społeczeństwa, z któremi przyszło mu się urzędownie stykać.

Powodem tej zupełnie wyjątkowej sympatyi, jaką posiadał, było to, że w swoje urzędowanie wkładał nietylko chęć najsumienniejszego spełniania obowiązków, lecz także najlepszą wolę czynienia dobrze, oddawania usług dobru publicznemu, ludziom i sprawie.

Na ostatniem stanowisku urzędowem, jako kierownik sekcyi Rady szkolnej krajowej, prowadził Zmarły bardzo ważne agendy organizacyi i budowy szkół ludowych z ogromną energią i wytkniętym jasno planem działania. Znakomite usługi ś. p. Bukowczyka na tem polu były też należycie oceniane przez naczelne kierownictwo Rady szkolnej.

Jako człowiek budził ś. p. Bukowczyk cześć dla zalet czystego jak kryształ charakteru, a przez wyjątkowy urok obejścia zdobywał sobie serdeczne przywiązanie otoczenia.

Radością całego życia nieodżałowanego Zmarłego były najszczęśliwsze stosunki rodzinne, a ciężkie ostatnie tygodnie osładzała Mu bezgraniczna troskliwość i z żadnym trudem nie licząca się poświęcenie nadewszystko ukochanej żony.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 24 b. m., o godzinie 5·30 po południu z domu żałoby przy ulicy Zielonej l. 7.

† Edward Prus Miłkowski, podkomorzy Jego Świątobliwości, b. marszałek powiatu gorlickiego, właściciel dóbr Gorlice i Rychwałd zmarł d. 22 b. m, w 78 r. życia.

Z ś. p. Edwardem Miłkowskim schodzi do grobu jedna z postaci najczcigodniejszych, najbardziej zasłużonych. Życie jego całe łączyło się nierozerwalnym węzłem z historyą kraju i powiatu, dla którego pracował od wczesnej młodości jednakowo gorliwie, z umiłowaniem sprawy publicznej i ofiarnością wszystkich sił swoich.

Piastując przez długie lata jednomyślnym wyborem oddaną mu godność prezesa Rady powiatowej gorlickiej, uważał ś. p. Miłkowski stanowisko to za służbę publiczną, poświęcając jej najcenniejsze przymioty obywatela: niezłomną prawość charakteru, osobistą dzielność i rozmiłowanie się w spełnianiu obowiązkach. To też powiat gorlicki zawdzięcza niemało ś. p. Miłkowskiemu. Uporządkował on jego administracyę, rozszerzył sieci komunikacyjne, wybudował własny gmach Radzie powiatowej, dając inicyatywę lub biorąc czynny udział w każdej sprawie powiatu i jego miasta.

Pozatem właściciel Gorlic zajmował się również żywo losami rady miejskiej, w której zasiadał przez ćwierć blisko wieku, a zasłużył się jej wielce, nietylko w dziedzinie gospodarki gminnej, lecz także jako założyciel Tow. zaliczkowego, którego prezesem był od r. 1870, kierując losami tej tak świetnie rozwijającej się instytucyi, z godną uznania sumiennością i energią.

Krakowskie Towarzystwo wzaj. ubezpieczeń zalicza także ś. p. Edwarda do szeregu swych założycieli. Był on nadto czynnym i pełnym inicyatywy delegatem Tow. kredytowego ziemskiego, jednając sobie wszędzie sławę dzielnego i pożytecznego pracownika.

Mimo tak różnorodnej i wytężającej działalności, ś. p. Edward Miłkowski znajdował dość jeszcze czasu dla siebie. Odebrawszy bardzo staranne wychowanie w kraju i zagranicą kształcił się ustawicznie; przeszłość Polski znał, jak mało kto, pozostawił też bardzo piękny zbiór dzieł historycznych w bibliotece liczącej kilka tysięcy tomów, dokumentów, starych rycin, okazów bibliograficznych, oraz bogatą zbrojownię.

A że był przytem człowiekiem zgoła nie przeciętnej miary, zalet serca niezwykłych, otaczała go więc zawsze miłość powszechna i szacunek, czego dowodem jest głęboki żal wywołany wieścią o zgonie ś. p. Miłkowskiego. Osierocił on trzy córki: p. Kazimierzową Laskowską, żonę radcy Dworu i b. prezesa Banku krajowego, pp. Kazimierzową Lebowską i Waleryanową Stawiarską.

Złożenie zwłok do grobowca rodzinnego w Gorlicach odbędzie się jutro, d. 24 b. m. o godzinie 10 rano.

— Schwytanie zbiegłego więźnia. Więzień tutejszego Zakładu kary dla mężczyzn, Fedko Kuryj, który — jak to donieśliśmy — zbiegł z Zakładu obłąkanych w Kulparkowie, został schwytany w wiosce rodzinnej Chotylubiu koło Cieszanowa. Żandarmerya odstawiła już Kuryja z powrotem do Lwowa.

△ Nieostrożna jazda. Woźnica Stefan Krystyniak jadąc wczoraj szybko placem Krakowskim, najechał na zarobnicę Teofilę Bere-

ziukową, która upadłszy pod konie, odniosła dość znaczne obrażenia.

△ **Zamach samobójczy.** W miejscu ustępowem na placu św. Teodora usiłował wczoraj po południu odebrać sobie życie poderżnąwszy gardło nożem, 53-letni zarobnik Konrad Jung. Rana nie jest niebezpieczną. Przyczyna zamachu samobójczego nieznana.

△ **Kronika policyjna.** Ze strychu realności przy ul. Słowackiego l. 2 skradziono w tych dniach dr. Zbyszewskiemu przechowywane w kufrze futro elkowe, wartości 400 kor.

Chaimowi Kibitzowi, kuśnierzowi, zamieszkałemu przy ul. Berka l. 21, skradziono w tych dniach kilka skór baranków krymskich, wartości 300 kor. Podejrzany o tę kradzież jest czeladnik Kibitza, Cudek Barth.

Cilli Perlmutter, żona rytualna Abisza Krampla, handlarza owoców, skorzystawszy z tego, iż przyaresztowano go na pl. Gołuchowskich, włamała się do jego piwnicy z owocami i skradła ztamtąd 10 koszów morel, wartości 60 kor., oraz inne owoce.

Wasylowi Wilgiemu, woźnicy, skradziono wczoraj ze stajni realności przy ul. Pohulanka l. 24 pulares z kwotą 170 kor.

Do aresztów policyjnych oddano wczoraj Józefa Romaniszyna, woźnicę piekarza Brotta. Romaniszyn otrzymawszy do sprzedaży 45 bochenków chleba, chleb ten sprzedał, a pieniądze sobie przywłaszczył.

W cyrku Lipóta skradziono znów wczoraj zegarek z łańcuszkiem. Ofiarą tym razem padł p. M. Eisen.

W Rynku skradziono wczoraj p. M. Beerowi srebrny zegarek z łańcuszkiem.

✝ **Zmarli** w ostatnich dniach: w Łodzi, Teofil Skalski, weteran z r. 1863, w 75 r. życia.

W Rzymie, kardynał ks. Carlo Nocella.

W Londynie, sir Randal Cremer, członek parlamentu i twórca międzyparlamentarnej Ligi pokojowej.

— **Deszcze i powodzie.** *Nowa Reforma* przynosi szereg wiadomości o powodziach.

W Oświęcimiu Soła gwałtownie wzbiera, deszcz nie ustaje, niebezpieczeństwo powodzi wielkie.

Z Białej donoszą, że ubiegłej nocy w niektórych miejscach wylała rzeka Biała. Pola koło Komarowic i Czechowic stoją pod wodą.

Z Żywca donoszą, że Najd. Arcyksiążę Stefan ofiarował na powodzian w Juszczynie 1000 koron i rozkazał, ażeby drzewo na postawienie nowych chat, wartości około 30.000 kor., oddano w Jego lasach włościanom do dyspozycyi.

— **Do rzędu niezwykłych katastrof,** jakie w tym roku nawiedziły nasz kraj, możnaby zaliczyć i następującą: W Jezierzance, wiosce oddalonej o sześć kilometrów od Zborowa, znajduje się pośród chat gminne pastwisko dość wielkich rozmiarów, a tuż obok w ogrodach stoi pięć pasiek, blisko jedna obok drugiej, własność miejscowych gospodarzy, z których niektóre liczą po 300 pni. W sobotę, dnia 18 b. m., rano, gdy na pastwisku znajdowało się kilkanaście koni, ruszyły pszczoły ze wspomnianych pasiek, nie znachodząc dostatecznego pokarmu w ogrodach, w tak ogromnej ilości przez pastwisko na sąsiednie pola, zasiane hreczką, stojącą w pełnym kwieciu, iż miliony skrzydlatych zwierzątek jakoby jedną olbrzymią chmurą przysłoniły pastwisko, tamując sobą wszelki ruch w tym miejscu, którędy przelatywały. Pszczoły leciały tak nisko, iż uderzały sobą o konie, które opędzając się ogonami, rozdrażniły je do tego stopnia, iż one poczęły kłóć je żądłami. W jednej chwili ogromna masa pszczół przysiadła dwadzieścia koni, które spętane nie były w stanie uciekać i poczęły tarzać się po ziemi, czem jeszcze bardziej rozjątrzyły pszczoły. Zobaczył to parobczak z sąsiedztwa i zapaliwszy garść słomy, pobiegł do koni, a porozcinawszy im pęta, umożliwił niektórym w ten sposób ucieczkę; 12 lekko pokąsanych koni zdołało się uratować, 4 konie, własność gospodarzy Iwanyny i Dorosza zginęły na miejscu, a 4 dalsze pokąsane męczyły się jeszcze kilka dni. Parobczaka, który ratował konie, pszczoły również opadły i pokąsały dotkliwie.

Niedość tego; pszczoły rzuciły się na gęsi, które pasły się na pastwisku i pokąsały je tak, że 8 gęsi zginęło. Nawet kilka wróbli padło ofiarą rozdrażnionych pszczół. Prócz tego pokąsały pszczoły jedną kobietę i dwoje dzieci, a jeden parobczak, którego pszczoły również opadły, zdołał z wielkim trudem ocalić się w ten sposób, iż wlazł do próżnego pieca pobliskiej cegielni.

Pokąsane zwierzęta wyglądały strasznie. Pysk, nozdrza i cała głowa były tak spuchnięte, iż przedstawiały bezkształtną postać; całe ciało pokrywały ogromne guzy. Zwierzęta z bólu padały na ziemię, tłukły sobą i wkrótce ginęły. Gęsiom załaziły pszczoły w pierze i kłuły je osobliwie w głowę. Konie, które zdołały zbiedz z pastwiska, gospodarze oblewali wodą. Aż kiedy ktoś w miejscowej czytelni wyczytał, że skuteczną jest w takim razie woda amoniakowa, przywieziono ją z apteki i wtedy dopiero udało się niektóre zwierzęta uratować.

— **Katastrofa kolejowa.** W pobliżu Karniowa najechał onegdaj pociąg osobowy na towarowy, przyczem kilka wozów zostało zniszczonych. Kilka osób odniosło cięższe lub lżejsze rany.

— **Nowa katastrofa w Juzówce.** W Juzówce w kopalni węgla sąsiadującej z szybem „Rykow“ nastąpił onegdaj wybuch gazów. Trzy osoby utraciły życie, a 3 odniosły rany.

— **Trzęsienie ziemi.** W Slatinie (w Chorwacyi) odczuto onegdaj przed południem dość silne trzęsienie ziemi, połączone z podziemnym łoskotem i trwające 3 sekundy. Szkód niema żadnych.

— **Defraudacya.** W akcyjnej Kasie oszczędności w Miskolczu odkryto znaczne malwersacye, których dopuszczał się od szeregu lat naczelny buchalter Farkassy.

— **Zakon OO. Kapucynów w Warszawie.** Tymi dniami przy ul. Łazienkowskiej odbyło się w Warszawie nadzwyczaj uroczyste poświęcenie kaplicy i klasztoru zakonu OO. Kapucynów. W klasztorze tym osiadło na razie dwu zakonników z Nowego Miasta. W uroczystości poświęcenia, oprócz dostojników kościelnych, wzięły udział ogromne tłumy publiczności.

Kronika prowincyonalna.

§ Obywatelstwo honorowe. Rada miasta Rymanowa nadała jednomyślną uchwałą obywatelstwo honorowe ks. Antoniemu Koleńskiemu, b. proboszczowi w Rymanowie i długoletniemu swemu członkowi, w uznaniu zasług położonych około dobra tego miasta.

§ Aresztowanie fałszerza monet. W Kochawinie aresztowała onegdaj żandarmerya fałszerza monet Teofila Brykczyńskiego, który tę zbrodnię odpokutował już raz kilkuletniem więzieniem.

§ Uratowany z topieli. Gospodarz z Półwsia Zwierzynieckiego Jan Burkosz, wysłał wczoraj przed godziną 9 rano parobka swego, 22-letniego Bazylego Rusnaka, z wozem zaprzężonym we dwa konie do pławienia. Parobek wybrał miejsce na Wiśle powyżej ujścia Rudawy i wjechał wozem do wezbranej rzeki. Oddaliwszy się nieco od brzegu, skręcił ku ujściu Rudawy i wówczas prąd wody popchnął go ku środkowi Wisły na głębie. W jednej chwili wóz znalazł się w dole i woda zakryła go zupełnie. Rusnak wpadł do wody, a nie mogąc płynąć dla zbyt silnego prądu, począł tonąć. Miał jednak na tyle przytomności, że uchwycił się chomąta jednego z koni, które acz przyprzężone do zatopionego wozu, zdołały utrzymać łby nad powierzchnią wody. Na krzyk tonącego, pospieszyli z ratunkiem znajdujący się w pobliżu flisacy, oraz żołnierze pociągów wojskowych. Rzucenie się wpław było rzeczą niemożliwą, odczepiono zatem jeden z galarów stojących przy brzegu i na nim podpłynęli ratujący na miejsce walki człowieka ze strasznym żywiołem. Wreszcie udało się im pochwycić tonącego i wciągnąć na galar, poczem rzucono się z ratunkiem do koni. Odcięto rzemienie i postronki, którymi przyprzężone były do wozu i z wielkim trudem wydobyto oba z wody. W końcu wyciągnięto wóz. Parobek, choć zaledwie kilkakrotnie tylko i to na krótką chwilę zanurzył się w wodzie, stracił jednakże przytomność, prawdopodobnie raczej z przestrachu. Wezwano więc Pogotowie ratunkowe, które wkrótce, po zarządzeniu odpowiednich środków, przywróciło mu przytomność, poczem odwiozło go do domu. Oba konie wyszły z wypadku tego bez znaczniejszego szwanku.

§ Straszny wypadek. Dnia 20 b. m. wybrało się z Małowa pow. trembowelskiego 12 włościan i włościanek za zarobkiem na żniwa do dworu Mateuszówki, pow. buczackiego. Po drodze wstąpili włościanie do karczmy w Romanówce, gdzie podchmieliwszy sobie dowoli, ruszyli w dalszą drogę. Podochocony furman podciął dobrze konie, nie zważając wcale, że tuż za Romanówką znajduje się nader stroma góra, to też na samym skręcie wskutek szybkiej jazdy z całą siłą wóz wywrócił się — a wszyscy runęli natychmiast na stromą ścianę góry. Jedna z włościanek poniosła śmierć na miejscu, dziewięć zaś osób walczy ze śmiercią i niema nadziei utrzymania ich przy życiu.

Z życia teatru i sztuki.

(Ustąpienie K. Zalewskiego. — Teatr drezdeński w r. 1907/8. — Cykl wagnerowski w Bayreuth. — Setna rocznica Mendelssohna w Anglii. — Nowe opery Leoncavalla. — Senzacyjny debiut. — Cenne wykopalisko).

Po dziesięciomiesięcznej działalności na stanowisku kierownika dramatu rządowego teatru w Warszawie p. Kazimierz Zalewski złożył w tych dniach piastowaną godność, a na jego miejsce powołano, jak wiadomo, p. Kazimierza Kamińskiego.

P. Kamiński podpisał kontrakt na rok jeden, zapraszając do współudziału w pracy p. Józefa Śliwickiego.

P. Kazimierz Zalewski zatrzyma kierownictwo szkołą aplikacyjną dramatyczną, nie usuwając się w ten sposób od spraw teatralnych, które znakomity dramaturg prowadził w najcięższych warunkach przez ostatni sezon.

Był to czas dla sceny warszawskiej bardzo niepomyślny. Mimo to praca p. Zalewskiego nie poszła na marne. Krytyczny stan finansów teatru tamtejszego nie pozwolił wprawdzie cenionemu powszechnie autorowi na rozwinięcie całej pełni zasobów artystycznych, pozostawia on jednak po sobie pamięć niejednej dobrej inicyatywy, niejednej zmiany na lepsze, nie mówiąc już o tak ważnych kwestyach, jak założenie przez pana Zalewskiego szkoły aplikacyjnej, urzeczywistnienie projektu zaprowadzenia emerytury dla artystów, wreszcie przebudowa sali teatru Rozmaitości.

Są to zasługi, o których zapominać nie wolno, choćby dlatego, że ułatwiają działalność przyszłego kierownika artystycznego dramatu warszawskiego.

* * *

Ciekawy i pouczający jest bilans repertoarowy z ostatniego sezonu nadwornego teatru w Dreźnie. Opera tamtejsza wystawiła 56 oper, jeden dramat muzyczny („Manfred“), urządzając nadto 16 koncertów symfonicznych.

Po raz pierwszy w dziale operowym wystawiono tam w r. 1907/8 „Piękną z Fogaresz“ A. Grünfelda, „Tiefland“ Eugeniusza d'Albert, „Acte“ J. Manéna, „Frühlingsnacht“ G. Schjelderupa i „Zierpuppen“ A. Götzla.

Wagnerowi poświęcono 58 wieczorów. Największe powodzenie miała opera d'Alberta, grana 26 razy, Webera 21; „Oberon“ doczekał się w tym sezonie 300 reprezentacyi, a „Mignon“ 200.

W dziale dramatu pojawiły się między innemi, następujące nowości: Björnstjerne-Björnsona „Geografia i miłość“, Lotara i Lipschütza „Die grosse Gemeinde“, B. Wikowa „Ballast“, Woltersa „Der Lebemann“, Lilenfeina „Der grosse Tag“, Wildenbrucha „Die Rabensteinerin“, Esmanna „Vater und Sohn“, Wieda „2 × 2 = 5“.

* * *

Przedstawienia w Bayreuth rozpoczęły się wczoraj „Lohengrinem“, który będzie dawany pięć razy. Cykl „Pierścienia Niebelungów“ powtórzą dwa razy. Orkiestrą dyrygować będą na zmianę: Hans Richter, Karol Muck, Michał Baling i Zygfryd Wagner. W „Pierścieniu“ rolę Wotana odtworzy Walter Spomer z opery lipskiej. Córami Renu będą: Friede Hempel (Berlin), Hermina Hittel, Adryanna Kraus-Osborne (Monachium), Brunhildę ma śpiewać Ellen Gullbranson (Chrystyania), Freję Cecylia Rusche-Endorf (Hanower), Zygmuntem będzie Bary (Drezno), Hundingiem Hicley (Hamburg), Zyglindą Katarzyna Fleischer (Eder). W „Parsifalu“ rolę tytułową odtworzy Karol Burian (Drezno).

* * *

Mendelsohna setną rocznicę urodzin obchodzić zamierza Anglia z równą niemal okazałością, jak Niemcy. W Londynie projektują cały szereg koncertów Mendelsohnowskich, między innymi odegranie „Eliasa“. W koncertach tych weźmie udział cztery tysiące śpiewaków i muzyków pod batutą dr. F. H. Cowena.

* * *

Ruggero Leoncavallo po tryumfach odniesionych w Berlinie „Rolandem“, napisanym na zamówienie cesarza Wilhelma, napisał nową operę „Maja“, której akcya rozgrywa się w Prowancyi. Płodny kompozytor włoski pracuje równocześnie nad drugą partyturą. Będzie to — zdaniem autora „Pajaców“ — jedno z najlepszych jego dzieł, a tytuł tej obiecującej nowości brzmi: „Camicia Rossa“.

Spowiadając się z tajemnic swej twórczości przed jednym z dziennikarzy francuskich, Leoncavallo żalił się na upadek włoskiej muzyki. W Akademiach muzycznych i konserwatoryach mistrzów Italii przyćmiewa sława Glucka, Mozarta, Beethovena i Mendelsohna. Zdaniem Leoncavalla dzieje się to niesłusznie, bo Scala, Raimondi, Monteverde, Piccinni, Palestrina, Scarlatti, Zingarelli, Martini i w. i. zasługują na równe z niemieckimi kompozytorami poparcie i uwzględnienie w pedagogidze muzycznej.

* * *

W *Covent Garden* odbył się w tych dniach interesujący debiut. Na scenie teatru ukazała się po raz pierwszy młoda śpiewaczka, należąca do jednej z pierwszych rodzin arystokratycznych Anglii, Mrs. Cecylia Edwardes, bratowa lorda Kensington.

Urocza debiutantka, uczenica Jana Reszkego, śpiewała Małgorzatę, a świadkami jej tryumfów była królowa, księżniczka Wiktorya, książę Sparty i cała arystokracya angielska.

Mrs. Edwardes kształciła się u Jana Reszkego dwa lata, obecnie zamierza się poświęcić karyerze scenicznej pod pseudonimem „Edwina“.

* * *

Na klasycznej ziemi greckiej, w miejscowości Monanvassia, wyorał pewien włościanin małą statuetkę, kopię Wenery Milońskiej, która jest prawdopodobnie współczesna z oryginałem. Nieznany bliżej rzeźbiarz odtworzył z pamięci postać Wenery, podając dokładnie tylekrotnie przedyskutowane położenie jej ramion.

Znaleziony posążek różni się nieco od pierwowzoru, ustala jednak dokładnie ogólną linię rzeźby. Wenus dzierży w prawej ręce zwierciadło, drugą podtrzymuje szatę. Długoletni spór o właściwy wygląd słynnego posągu byłby więc rozstrzygnięty, a uzupełnienie brakujących ramion Wenery Milońskiej zależałoby już tylko wyłącznie od zbadania autentyczności wyoranej w Monanvassia statuetki.

Pani generałowa.

(Z cyklu: „Z zapadłych kątów“).

Znacznej dorobił się fortuny.

Umiał wyzyskać chwilę, w której w całym kraju uczuwać się dawał ogromny brak gotówki; szczęśliwie pożyczał ludziom uczciwym i „pewnym“, a choć jeden lub drugi sarknął na zbyt może wygórowany procent, interesowani milczeli, radzi, że znalazł się bodaj taki, który podskubał ich wprawdzie nieco, ale jednocześnie od zupełnej uchronił ruiny.

Przyszły lata pogromu: posiadacze pałaców, zasobnych dworów, zaprzęgów i liberyj znaleźli się niespodziewanie na bruku miast i miasteczek, aby tam w trosce o chleb powszedni żyć dawnemi świetnemi tradycyami i wspomnieniami; miejsce ich zajął po wsiach żywioł napływowy z miast i oficyn ekonomskich.

Ziemiaństwo to nowego pokroju, butne nieraz i śmieszne, gospodarowało przeważnie praktycznie, z nieodstępnym ołówkiem w ręku; pewien jego procent, oszołomiony uśmiechem losu, powraca już w następnem pokoleniu do kancelaryj i biur miejskich; reszta zdobywa szacunek ludzki, znaczenie w powiecie, ba! nawet godności szlacheckie z wyborów.

Zwyczajna to ewolucya, stwierdzona nietylko u nas.

Pan pułkownik — bo takiej dobił się rangi, przechodząc wpracowicie zasłużony stały stan spoczynku — kroczył w owym zalewie, pochłaniającym dwory wiejskie, w pierwszym szeregu. Przebijał się przez tłum łokciami, szedł nie oglądając się poza siebie, zagrzewany przez ambitną małżonkę, i ujrzał się nagle właścicielem prawdziwie magnackiego kawałka ziemi.

Popękany w wielu miejscach pałac, ze wspaniałą u frontu kolumnadą, którą wieńczyły maszkarony, wykrzywiające się ironicznie na powitanie nieoczekiwanych przybyszów, z tarczami herbowemi poprzednich właścicieli nad drzwiami i oknami — nie zawrócił mu w głowie. Spokojnie i systematycznie urządzał się w nowym przybytku, w którym miał dokołatać reszty żywota. Żona jego natomiast, jak paw nadęta, wszechwładna pani i dziedziczka, pozowała dzień cały, robiąc jaśnie wielmożną od stu co najmniej pokoleń. Dzieje pierwszych lat jej gospodarki na własnym zagonie, dostarczyłyby materyału do kilku seryj kapitalnych satyr i humoresek; całe szczęście tylko, że w powiecie brakło humorysty-satyryka, któryby swoje i pani pułkownikowej imię następnym przekazał generacyom.

Literatura rodzima straciła może na tem wiele, pani pułkownikowa jednak mogła zasypiać spokojnie: sprowadzony z miasta budowniczy powiązał żelaznemi klamrami grożące upadkiem mury pałacu, a obawa drukowanego słowa nie spędzała snu ze strudzonych jej powiek.

Nowi ziemianie posiadali zresztą skarb, który musiał im jednać względy współpowietników i stał się wreszcie złotym mostem, łączącym przybyszów z miasta z dawna osiadłymi na roli rodami.

Skarbem tym było pięć prawdziwie dorodnych cór na wydaniu.

Idea demokratyzowania społeczeństwa, bardzo może piękna i szczytna, nie dotarła wprawdzie jeszcze do tego chińskim prawdziwie murem od reszty świata odciętego zakątka; panowało tutaj natomiast, jak świat stare, pragnienie ratowania zagrożonej ruiną po rycerskich przodkach puścizny. Wytwarzał się więc siłą faktów teren wspólnej pracy, wspólnych zabiegów raczej, dwóch żywiołów, a pionierkami tego zbratania stawały się mimowiednie i mimowolnie posażne córki pana pułkownika.

Cel uświęca środki. Cel był piękny, a i „środki“ czarno czy modrookie, w zgrabnie skrojonych sukienkach, wstrętu obudzać nie mogły i istotnie nie budziły. Zapominano więc przybyszom zwolna parwenjuszowskie ich pochodzenie, nie pamiętano licznych śmiesznostek, a pałac roił się od gości i młodzieży.

Pani pułkownikowa tryumfowała.

Pułkownik, przeciwnie, nie mógł pogodzić się z nowym sposobem życia: osowiał czegoś i posmutniał; zdrowe powietrze wiejskie mu nie służyło. Przyzwyczajony do zadusznego biura, do stęchlizny wydobywającej się z zawalonych butwiejącymi foljałami kątów, do gorączkowej pogoni za mamoną,

gdy stanął u mety, stracił cel życia i energię, podupadł na siłach, marniał.

Tyle, tyle lat długich, początkowo bardzo mozolnych, spędził w skórze urzędnika, tak bezustannie tęsknił do owej epoki, ubiegłej bezpowrotnie....

Późno wieczorem, gdy cały pałac zalegała cisza, przerywana jeno odgłosami trąby jerychońskiej pani pułkownikowej, nawet przez sen składającej dowody swej siły i mocy, dwa tylko, jasno oświetlone okna błyszczały zdala, jak gwiazdy na ciemnym szafirze nieba. To czuwał pan pułkownik. Przybrany w spłowiały, poplamiony mundur, wydobyty z głębi szafy, dreptał po swoim pokoju z nieodstępnym cybuchem w jednej, a plikiem pożółkłych papierów w drugiej ręce, i z roziskrzonem okiem dyktował córce przedwieczne procesy, pełne łamigłówek i kruczków, nad którymi kręciło sobie mózgi kilka pokoleń łepaków trybunalskich. Biedactwo godzinami zapisywało całe libry papieru, byle tylko ojcu uprzyjemnić chwile tak zwanych przezeń „kąpieli duchowych“.

Początkowo rodzina pokpiwała sobie zlekka z tych poufnych konferencyj, przechodzących zwolna w formalną manię; z czasem otoczenie emeryta i do tego nawykło, a staruszek marzył dzień cały o nocnych posiedzeniach z ukochaną Marynią.

Panienka upadała nieraz ze znużenia, pióro wymykało się ze zmęczonej ręki dziewczęcia, ojciec atoli nie zwracał na to uwagi, cały zatopiony w przebiegu przeżywanego po raz setny procesu.

Pewnej jesiennej nocy sen nieprzeparty zmógł Marynię. Pułkownik zatrzymał się nad nią, próbował dodać bodźca do dalszej pracy, w końcu mrucząc pod wąsem o braku siły woli i energii u młodego pokolenia, rozpoczął nanowo stały, automatyczny spacer naokoło stołu.

Obudziwszy się po kilku godzinach, dziewczę ujrzało ojca w fotelu, z nieodstępnym plikiem szpargałów na kolanach. Jakiś błogi uśmiech błąkał mu się na pooranej zmarszczkami twarzy; cybuch leżał u nóg starca na dywanie.

Zasnął na wieki. Już go nawet nie obudzi chrapanie pani pułkownikowej.

* * *

W najbliższem sąsiedztwie mieszkał major, wdowiec, ojciec jedynaka, o którego ożenku poważnie już myśleć wypadało. Chłopak prochu z pewnością nie wynalazłby; przelazł z trudem przez trzy, czy cztery klasy, każdą z nich studyując gruntownie, w końcu uczynił rzecz najtrafniejszą, wracając na wieś pod strzechę dziadów i pradziadów. Zasłynął tutaj rychło jako najdzielniejszy w okolicy jeździec i myśliwy, ziemi posiadał szmat nie do pogardzenia, uroda też mu dopisała, więc na męża pułkownikówny w sam raz się nadawał.

Początek bywa najtrudniejszy — wiedziała o tem zacna matrona dobrze, postanowiła tedy za wszelką cenę zdobyć względy majora: w ślad za nim pospieszą w swaty inni sąsiedzi.

Pan Ignacy w młodych latach wyruszył z chłopakiem stajennym Stepankiem, w świat na wojenkę. Czas jakiś głucho było o nich w powiecie; w końcu wrócili wymizerowani: jeden w mundurze majora z blizną przez głowę, drugi w randze kaprala z przestrzeloną na wylot łopatką. Od tej chwili nie rozłączali się nigdy, a Stepanek stał się zaufanym powiernikiem i przyjacielem swego chlebodawcy.

Major do mędrców nie należał — było to już widocznie dziedziczną cechą jego rodu — serce jednak posiadał złote, na biedę ludzką czułe, dłoń otwartą, cieszył się więc w szerokim promieniu niemałą sympatyą. Na ucho powtarzano sobie wprawdzie pyszne jego kawałki, nie wpływało to atoli na obniżenie skali powszechnego szacunku i poważania.

Do najlepszych należał spór astronomicznej natury, który czas długi do śmiechu serdecznego pobudzał szlachtę, zebraną na odpuście, polowaniu lub jarmarku. Ktoś z młodszych wspomniał w rozmowie mimochodem o obracaniu się ziemi naokoło słońca. Majorzysko dobrze się wprawdzie niegdyś rąbał, ale stanowczo był zdania, że „wszystkie te nowomodne mądrości psu na budę się nie zdadzą“. Wszak bakałarzowi, skarżącemu się na lenistwo syna-jedynaka, odpowiedział z całym spokojem i powagą:

— Co chłopakowi po geografii? Niech tylko ma pieniądze, a pierwszy lepszy Maciek lub Pietrek, usadowiony na koźle, zawiezie go, gdzie potrzeba...

Cóż dopiero mówić o astronomii!

Nachmurzył się, zamilkł, skoro jednak tylko ucichł za bramą turkot wózka, uwożącego ostatniego z gości, zamknął się w kancelaryi na klucz, nakazawszy Stepankowi, aby absolutnie nikogo do niego nie wpuszczał.

Rekolekcye zagadkowe, z prawdziwie wielkopiątkowem suszeniem, trwały pełne dwadzieścia cztery godziny. Służba zaniepokojona snuła się po kątach, po syna posłano do miasteczka, lęk jakiś padł na dwór cały.

Wtem następnego dnia pod wieczór Stepanek usłyszał zwykłe dzwonienie majora; wpadł do kancelaryi, gdzie zastał swego pana, siedzącego w obłożonym poduszkami fotelu.

— A, smarkacze! — huczał ex-wojak. — Chcieli zadrwić ze starego żołnierza, ale nie ze mną sprawa! Błazny! ziemia obraca się naokoło słońca! Słyszysz, Stepanku? o... braca... się! Całą dobę tu siedziałem bez ruchu, patrzyłem, słuchałem, dyabli mnie brali... Ani jedno krzesło nie poruszyło się, stół nie drgnął, szafa stoi jak mur. A toż, do tysiąca piorunów, gdyby ziemia obracała się... tfu!...

— Świat teraz uszanować siwego włosa nie potrafi! — wygłosił zwykłą swoją sentencyę Stepanek. — Ale nie z nami sprawa!... Pamięta pan major jak to było wtedy pod...

I rozmowa po raz tysiączny przeszła na dawne wspomnienia. Wyposzczony „astronom“ jadł za trzech, a Stepanek, oparty o szafę, powtarzał znane im obu w najdrobniejszych szczegółach dykteryjki obozowe.

Innym razem lekarz zalecił panu Ignacemu używanie jak najwięcej ruchu. Major wypełnił instrukcyę szanownego eskulapa w niezwykły sposób: czterokrotnie w ciągu dnia sadowił się na kanapie i po godzinie, z zegarkiem w ręku, wymachiwał nogami. Po naradzie ze Stepankiem, uznali obaj towarzysze broni ten system ruchu za jedynie racyonalny.

Pomimo wszystkie śmiesznostki, którychby nie spisałbyś na wołowej skórze, należał major w gubernii do rzędu „figur“, nic więc dziwnego, że pani pułkownikowa tutaj właśnie pierwszy szturm swój przypuściła.

— A co Stepanek powie o pannie z za lasu? — zagadnął major pewnego wieczora.

— Tej z miasta? — mruknął kapral z dziwnem lekceważeniem w głosie.

— Aha...

— No, niczego. Młoda jest, ładna i bogata pono... Choć z miasta, ale zawsze to pułkownikówna...

Pułkownikowa wygrała batalię...

(Dokończenie nastąpi).

Michał Rolle.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ze świata finansowego.

Wiedeń, dnia 22 lipca.

Od stycznia bieżącego roku wpłynęło do kas austro-węgierskiego Banku złota za przeszło 30 milionów koron. A nie jest to import z zagranicy, lecz przeważnie, jedynie prawie, złoto pochodzące z wewnętrznego obiegu. Mianowicie złote 20-koronówki niechętnie są przez publiczność przyjmowane. Złote 10-koronówki daleko lepiej utrzymują się w obiegu. Z uwagi, że kurs weksli w ostatnich czasach polepszył się znacznie, kwestya ograniczonego importu złota jest dyskutowaną. Bank otrzymuje zewsząd zapytania, czy udzielać będzie bezprocentowych zaliczek na importowane złoto, tak jak to czynił dawniej. Odpowiada on na to odmownie. Zapytują go dalej, czy zakupi złoto w kruchych sztabach. Lecz i na to daje Bank austro-węgierski odpowiedź odmowną, gdyż złoto to nie nadaje się do wybijania monet. Nie zachodzi więc jeszcze możliwość organicznego importu złota.

Urząd statystyczno-handlowy ogłosił daty odnoszące się do handlu zewnętrznego Monarchii w miesiącu maju b. r. Import wynosił 213·7 mil. koron — zatem więcej o 10·7 mil., aniżeli w maju roku zeszłego. Eksport wynosił w tym czasie 200·2 mil. koron, (mniej o 2·5). Wynika z tego *passivum* bilansu handlowego w wysokości 31·5 mil. koron. Począwszy od 1 stycznia do końca maja b. r. wynosił import (z wyłączeniem obrotu szlachetnych metali) 1057·5 mil. koron, a zatem o 46·1 mil. więcej aniżeli w tym samym okresie roku zeszłego. Eksport wyniósł 930·6 mil. (mniej o 1·6 mil.). Wynika za ten czas *passivum* handlowe w wysokości 126·9 mil. koron wobec 79·2 mil. w roku zeszłym.

Angielski wolny handel wprowadził nową taktykę w swej polityce. W ostatnich czasach trzymał się jedynie defenzywy, broniąc się przed napaściami. Obecnie chce wkroczyć na drogę inicyatywy. Znamiennem jest, iż dnia 4 sierpnia odbyć się ma w Westminster w Caxton Hall międzynarodowy kongres wolnego handlu pod patronatem rządu angielskiego. Kongres otworzy prezydent urzędu handlowego lord Winston Churchill odczytem na temat: „Wolny handel i jego wpływ na międzynarodowe stosunki“. Trzeba przyznać, że stronnictwo wolnego handlu wybrało nadzwyczaj stosowną chwilę do propagowania swej idei. W czasach depresyi przemysłowo-handlowej, nawoływanie do ceł ochronnych, stanie się w Anglii głośne. To rzecz nieunikniona, gdyż w obec cofnięcia się konjunktur, może mieć powodzenie jedynie ruch, który ma na celu ochronę narodowej pracy. Tak by się zdawało — a jednak jest przeciwnie. Wśród różnych gałęzi przemysłu, które w Anglii się cofnęły, budowa okrętów najbardziej ucierpiała. Przemysł ten może kwitnąć jedynie pod osłoną wolnego handlu. „Amerykańskie niebezpieczeństwo“, które taką trwogą napełniło Anglię, a i kontynent cały, które zmobilizowało środkowo-europejskie ekonomiczne związki, okazało się w skutkach swych nie tak groźne. Wszyscy się przekonali, że obawy były przesadzone — zwłaszcza w Anglii.

Krach wielkiej amerykańskiej konjunktury handlowej zalał angielskie targi fabrykatami amerykańskimi. Otóż przeciw tego rodzaju amerykańskiej inwazyi skierowany był ruch cłowo-ochronny w Anglii. Za czasów Chamberlaina polityka ta miała na celu zwalczyć przymusowe wysprzedaże amerykańskich trustów. Obecnie pokazało się, że wielkie amerykańskie organizacye nie myślą wcale konkurować z przemysłem europejskim. Im idzie jedynie o to, by uzyskać odpowiedni dochód z inwestowanego kapitału, a do tego dojść mogą tylko przez redukcyę swej produkcyi, zbywając ją w własnym kraju po wysokich cenach. Zrozumieli to Anglicy i dlatego wyłączyli zupełnie ze swej ekonomicznej polityki kwestyę „amerykańskiego niebezpieczeństwa“. Rząd angielski uważa tedy, iż chwila obecna jest stosowna, by zwrócić uwagę całego świata na błogosławione skutki wolnego handlu, który jest symbolem upragnionego przez wszystkich pokoju.

OSTATNIA POCZTA.

* Lwowskie Koło mieszczańskie uchwaliło przy zbliżających się wyborach do Rady państwa w miejsce ś. p. Godzimira Małachowskiego popierać kandydaturę prof. dr. Roszkowskiego.

= P. Prezydent Ministrów bar. Beck wyjechał wczoraj w nocy do Ischlu, a dziś udaje się na kilka dni do Karlsbadu.

= W rozmowie z zastępcą *Pol. Corr.* wyraził się rumuński prezydent ministrów Stourdza, że niema powodu do niekorzystnego osądzania ogólnej sytuacyi politycznej. W prasie niektórych krajów objawia się wprawdzie pewne zdenerwowanie, jednakże w urzędach państwowych wcale zaniepokojenia niema. Co do reform w Macedonii, sądzi Stourdza, że mogą one nastąpić tylko w ramach programu w Mürzsteg; jest przekonany, że projekt angielsko-rossyjski w końcu przemieni się w austryacko-rossyjski.

= Wedle *Deutsche Tages Ztg.* z podatków i ceł miały Niemcy dochodu w 1907 roku 2070 milionów marek, z czego na rzecz Rzeszy przypada 1351 milionów marek, a na rzecz pojedynczych państw związkowych 719 milionów marek.

Podatki bezpośrednie przyniosły 534 milionów mk., cła 1231 milionów mk. (z tego Rzesza otrzymała 1150 milionów mk., państwa związkowe 81 milionów mk.); podatek od obrotu przyniósł 248 milionów mk. (z tego na rzecz Rzeszy 165 milionów km., na rzecz państw związkowych 83 milionów mk.); podatek od spadków i darowizn przyniósł 57 milionów mk. (Rzesza 36 milionów mk., państwa związkowe 21 milionów mk.).

Podatki bezpośrednie wynoszą 75 proc. wszystkich podatków państw związkowych.

Wedle *Nordd. Allg. Ztg.* przypada na mieszkańca Rzeszy niemieckiej 34·12 mk. podatków i ceł. Podatki bezpośrednie wynoszą na głowę 8·81 mk., cła 20·29 mk., podatki od obrotu 4·09 mk., podatek od spadków i darowizn 0·93 mk. W Prusach przypada na głowę ludności przeciętnie 7·09 mk., w Bawaryi 6·36 mk., w Saksonii 11·90 mk. podatku.

= Prezydent Fallières, po serdecznem pożegnaniu z duńską rodziną królewską, wyjechał wczoraj z Kopenhagi do Sztokholmu.

= Z Caracas telegrafują, że prezydent Castro wydalił holenderskiego posła, a wenezuelański minister spraw zagranicznych wysłał pismo, motywujące ów krok tem, że poseł ów był nieodpowiedni na swem stanowisku.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Groźba wylewu Wisły.

Kraków, 23 lipca. *(Tel. pryw.).* Wisła wzbiera w zastraszający sposób z szybkością 10 cm. na godzinę. Dziś do południa poziom wody podniósł się o 3 cm. ponad stan normalny. Do wylewu brakuje zaledwie 1 metr 20 cm. W razie dalszego równie szybkiego przybierania wody spodziewany jest jutro rano wylew Wisły. Rudawa również wzbiera nader szybko. Do wylewu w niektórych miejscach brak zaledwie pół metra. Deszcz nie ustaje.

Wiedeń, 23 lipca. P. Minister handlu Fiedler wczoraj wieczorem odjechał do Tryestu.

Ischl, 23 lipca. P. Prezydent Ministrów br. Beck i P. Minister kolei dr. Derschatta przybyli tu dziś rano.

Poznań, 23 lipca. *(Tel. pryw.).* Zlot „Sokołów“, zakazany w Poznaniu, odbędzie się prawdopodobnie w połowie sierpnia w Oświęcimiu, w Galicyi.

Londyn, 23 lipca. Do *Daily Telegraph* donoszą z Berlina, że król Edward II sierpnia spotka się w Kronbergu z cesarzem Wilhelmem.

Cetynia, 23 lipca. Książę ułaskawił obu skazanych w procesie o bomby na śmierć, Djulaficza i studenta Wojwodicza.

Petersburg, 23 lipca. *(Pet. Ag.).* Z Tebris donoszą: Sattar chan wtargnął w nocy z konnicą do okręgu Dawaczi. W mieście panuje zupełna anarchia. Batalion, przysłany z Teheranu do Tebris, zdezerterował, ponieważ żołnierze nie otrzymali ani płacy, ani chleba. W mieście brak ogromny chleba. Rewolucyoniści stracili wczoraj wieczorem zajęte poprzedniego dnia szańce, z których wyparli byli zwolenników szacha. Syn Rakim chana poległ w walce. Wczoraj rano ludność sygnałami trąb powołano do meczetu. Walka rozpoczęła się na nowo. Linie telegraficzne do Teheranu i Rossyi przerwane.

Newport, 23 lipca. Prezydent Roosevelt wygłosił wobec wybitnych członków marynarki mowę, w której powiedział, że Ameryka potrzebuje floty bojowej pierwszej klasy, albo żadnej zgoła floty nie potrzebuje. Tylko taka flota pierwszorzędna może być skuteczną rękojmią pokoju. Flota defenzywna jest dla Ameryki bez wartości. Co do emigracyi zauważył prezydent, że naród amerykański ma prawo ustanowić, kto ma przybywać do Ameryki i czuć się tam dobrze. Ameryka musi atoli być w możności bronić tego prawa.

Chicago, 23 lipca. Sąd związkowy zniósł karę 29.000 dolarów, nałożoną swego czasu na „Standard Oil Comp.“ za przyjmowanie prowizyj od Towarzystw kolejowych. Sąd ten zarządził ponowną rozprawę.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 23 lipca. *(Tel. pryw.).* W Sosnowcu aresztowano Henryka Frenkla, b. współpracownika *Kuryera Łódzkiego* i pism warszawskich.

Warszawa, 23 lipca. *(Tel. pr.).* Onegdaj przy rogatce Jerozolimskiej policya zauważyła 3 podejrzanych ludzi, którzy podobno wzięli udział w jakimś zbrojnym napadzie. Ponieważ nie chcieli się oni poddać rewizyi i stawiali opór, żołnierze strzelili; jeden z owych trzech ludzi padł trupem na miejscu, drugi otrzymał uderzenie bagnetem po twarzy i postrzał w ucho, trzeci umknął.

Wilno, 23 lipca. *(Tel. pryw.).* Ministerstwo oświaty przeznaczyło na potrzeby nauczania początkowego w wileńskim okręgu naukowym 600.000 rubli rocznie i 300.000 rubli jednorazowo, za co okrąg naukowy proponuje utworzenie 1.400 nowych szkół.

Wilno, 23 lipca. *(Tel. pryw.).* W tych dniach spodziewana jest nominacya generała Rennenkampfa głównodowodzącym wojskowego okręgu wileńskiego.

Kijów, 23 lipca. *(Tel. pr.)* Prawosławny zjazd misyonarski w Kijowie będzie się odbywał przy drzwiach zamkniętych. Pozwolenia na uczestnictwo udzielać będzie jedynie metropolita Flawian. Na zjeździe będzie oberprokurator synodu Izwolski.

Petersburg, 23 lipca. *(Tel. pryw.).* Poseł do pierwszej Dumy prof. Petrażycki, którego skazano w zeszłym tygodniu na trzy miesiące więzienia za podpisanie odezwy wyborskiej, zrzekł się kasaty i rozpoczął odsiadywanie kary w więzieniu petersburskiem.

Petersburg, 23 lipca. Eskadra kronsztadzka otrzymała rozkaz udania się na morze do Rewlu, gdzie stanie na kotwicy w czasie pobytu prezydenta Fallières.

Petersburg, 23 lipca. *(P. Ag.)* Komendant portu we Władywostoku, kontradmirał Matusiewicz, został mianowany komendantem sił morskich na Oceanie Spokojnym; pomocnik ministra marynarki, kontradmirał Boström, został komendantem floty i portów Czarnego Morza, a dyrektor Akademii marynarki i szkoły marynarskiej kontradmirał Woewodzki; pomocnikiem ministra marynarki.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Konkurs

na posadę weterynarza miejskiego ogłasza niniejszem gmina miasta Janów koło Lwowa (stacya klimatyczna).

Płaca roczna 1200 koron.

Połączenie kolejowe ze Lwowem bardzo wygodne. — Z chwilą osiedlenia się weterynarza miejskiego w Janowie otwartą będzie stacya do ładowania zwierząt.

W miejscu rzeźnia według nowoczesnych wymogów niedawno zbudowana.

W odległości trzech mil w obwodzie weterynarza brak.

Udokumentowane podania wnosić należy na ręce Zwierzchności gminnej w Janowie koło Lwowa po koniec lipca 1908.

S. BLATT, burmistrz.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 23 lipca 1908.

Hotel George'a.

PP. W. Długosz z Borysławia, H. Potworowski ze Stanisławowa, P. Bohdanowicz z Oszechlib, E. Uznański z Poronina, J. Neumann z Wolanki, L. Nitsch z Krakowa.

Hotel Imperial.

P. I. Wołkowicki ze Strzyżowa.

Hotel Francuski.

PP. dr. E. Bardach z Czerniowiec, T. Dąbrowski z Krakowa, E. Niklewicz z Podola ros., K. Żmijewski z Podola ros.

Hotel Dependençe Bristol.

PP. dr. H. Zeiler z Drohobycza, dr. J. Weidman z Rohatyna.

Hotel Metropole.

P. A. Walter ze Stryja.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 23 lipca

	płacą K	h	żądają K	h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	567	—	577	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	410	—	420	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	562	—	568	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	400	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	30	111	—
" " 4½ pr. " los w 50 l.	99	30	100	—
" " 4 prc. " 60 l. po 200 k.	94	—	94	70
" kraj. 4½ pr. " los w 51 l.	100	—	100	70
" " 4 pr. " los w 57 l.	94	50	95	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	20	94	90
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	20	98	90
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	20	101	90
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
" " " 4½ pr. (3 em.)	100	—	100	70
" " " 4 pr. (4 em.)	94	50	95	20
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94	—	94	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	95	60	96	30
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	92	30	93	—
" " " 4 konwers.	94	30	95	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	110	—	120	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	32	11	40
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	252	—
" " " papierowych	251	50	253	50
100 marek niemieckich	117	20	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21 lipca 1908

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	96 50	96 70
styczeń-lipiec	96·30	96·60
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	98·80	99·—
kwiecień-październik	98 85	99·05

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	151·75	153·75
" " " 1860 po 100 zł. 4 pr.	217 25	219·25
" " " 1864 po 100 zł.	261·—	265·—
" " " 1864 po 50 zł.	261·—	265·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	292 25	294 25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·05	116·25
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96 70	96 90
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·75	97·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·50	115·50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	465·—	467·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	119·35	120·35
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	96·50	97 50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96·—	97·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·75	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·10	122·10
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·50	97·50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·75	97·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em z r. 1886, 4 prc.	97·70	98·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·80	98·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·10	99·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	97·80	98 80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	97·90	98·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·20	99·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	98·65	99 65
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	96 40	97·40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	96 30	97·30
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·—	114·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	110 80	111·—
" " " w wal. kor. 4 pr.	92·85	93·05
" obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	142·	146·—
" poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	183 50	187·50
" " " " 50 zł. (100 kor.)	183 50	187 50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	99·—	100·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94·25	—·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105·—	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96·25	97 25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·50	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	95·05	96·05
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·95	98·95
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	91·75	92·75
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	99·50	105·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	185·50	186·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·40	96·40
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	265·90	271·90
" " " " " 1889 3 pr.	258·—	264·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·30	101·80
" " " " " 4 pr.	94·75	95 75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110 25
" " " " los 50 l. 4½ pr.	99·25	99·85
" " " " " 60 l. 4 pr.	94·15	95·15
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93 70	94·70
" " " " 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
" " " " 4 pr. stare	96·85	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	101·80
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·—	100·80
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	94·50	95·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·60	99·60
" " " 50 lat w. k. 4 pr.	98·90	99·90
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	110·80	111·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	110·80	111·80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·—	90·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94 50	95·50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·10	102·10
" " " " 1890 " 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19 90	21·90
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	472·—	482·—
Clary 40 zł. m. k.	150·—	160·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	108·—	118·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	111·—	121·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	60·60	66 60

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	190·—	196·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	50 40	54 40
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26 10	28 10
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	67 50	71 50
Salma 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	111·—	121·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	294·25	295 25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3320·—	3330·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	617·25	618 25
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	735·50	736·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	577·—	578·—
Galic. banku hip. 200 zł.	572·—	573·—
" " dla han. i przem. 200 zł.	414·—	424·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	436·50	437 50
" Austro-węg. 1400 kor.	1737·—	1747 —
" Związku (Unionbank) 200 zł.	540·—	541 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246·—
Živnosteňska banka 100 zł.	238·75	239 75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450·—
" " " akcye zakład. 200 zł.	396·—	420 —
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5096·—	5106 —
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	412·—	418·—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	559·—	562 —
" Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	356·—	364
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1002·—	1012 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	706·—	712 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	573·—	579 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	670·—	671·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2679 —	2689·—
Schodnicy 500 kor.	460·—	470 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	419 50	420 50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	260·—	264 —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239 45	239·75
Paryż za 100 franków	95 32½	95 47½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	251 75	252 59
Niemieckie banki	117·42½	117·62½
Włoskie banki	95·32½	95 47½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·37½	95·50
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·34	11·38
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·
20-frankówka	19·07	19 10
20-markówka	23·48	23·53
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·40	117·65
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·45	95·75
Ruble	2 51¼	2·52¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

(6555 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek, 27 lipca 1908 od 10 do 12 godz.: obuwie, kapelusze damskie, towary kozienne i meble.

Wtorek, 28 lipca 1908 od 10 do 12 godz.: meble, pianino, fortepian, dywany, kosztowności i obrazy.

Środa, 29 lipca 1908 od 10 do 12 godz.: meble, kasa, futro i fortepian.

Czwartek, 30 lipca 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i 2 maszyny introligatorskie.

Piątek, 31 lipca 1908 od 10 do 12 godz.: meble, rower, fortepian, dywany i futro.

Sobota, 1 sierpnia 1908 od 4 do 8 godz.: meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 19 lipca 1908.

L. cz. E. 354/8 (7) (5899)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ludwika Zielińskiego w Oświęcimiu, odbędzie się dnia 19 sierpnia 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17 licytacya realności lwh. 326 gm. Oświęcim wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew w ogrodzie i osztachetowania.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 10.154 kor., przynależności zaś na 200 kor.

Najniższa cena wynosi 6902 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Oświęcim, dnia 15 czerwca 1908.

L. cz. E. 519/8 (6) (6493 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Estery Rosenkranz odbędzie się dnia 10 sierpnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności lwh. 275, 663 ks. gr. gm. Bohatkowce wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków gospodarczych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 1750 kor., przynależności zaś na 1220 kor.

Najniższa cena wynosi 1980 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 25 czerwca 1908.

K. k. Ministerium für Landesverteidigung.

Zu Dep. XII., Nr. 1530 von 1908.

(6568)

Kundmachung,

betreffend die Lieferung von Bettensorten für die k. k. Landwehr im Wege der allgemeinen Konkurrenz.

Das Ministerium für Landesverteidigung beabsichtigt die Lieferung von:

1800	Garnituren	komplette Bettstellen, System Hoerde	Preis ist zu stellen pro Garnitur,
1000	Stück	Strohsäcke	„ „ „ „ „ Stück,
500	„	Strohkopfpolster	„ „ „ „ „ „
5700	„	Leintücher	„ „ „ „ „ „
2100	„	Sommerdecken	„ „ „ „ „ kg.
1500	„	Winterdecken	„ „ „ „ „ kg.
70	„	schmiedeeiserne Bettstellen mit Drahtnetz	„ „ „ „ Stück,
500	„	doppelte Leintücher	„ „ „ „ „ „
200	„	Rosshaar-Kopfpolster (grosse)	„ „ „ „ „ „
2500	„	Überzüge zu Rosshaar-Kopfpolster	„ „ „ „ „ „
250	„	Rosshaarmatratzen	„ „ „ „ „ „

im Wege der allgemeinen Konkurrenz sicherzustellen und erlässt zur Einbringung „schriftlicher Offerten“ hiemit die öffentliche Aufforderung.

Zur Richtschnur der hierauf Reflektierenden hat folgendes zu dienen:

1. Zur Offertverhandlung werden nur solide, vollkommen leistungsfähige Personen und Anstalten rücksichtlich jener zur Lieferung ausgeschriebenen Artikel zugelassen, welche sie entweder ganz oder durch Beigabe von Zugehör in ihren Fabriken (Werkstätten erzeugen). Offerenten, deren Etablissements nicht in den im Reichsrate vertretenen Königreichen und Ländern gelegen sind, werden von den Lieferungen grundsätzlich ausgeschlossen. Zur Erzeugung der zu liefernden Gegenstände dürfen nur aus den im Reichsrate vertretenen Königreichen und Ländern stammende Materialien und Zugehör (Roh- und Hilfstoffe) verwendet werden. In Ausnahmsfällen ist zur Verwendung ausländischen Materials rechtzeitig die Bewilligung des Ministeriums für Landesverteidigung einzuholen.

Um die Beteiligung an den Lieferungen für das Ärar auf weitere Kreise auszudehnen, werden bei gleich günstigen Anboten in erster Reihe solche Industrielle und Gewerbetreibende berücksichtigt, welche nicht schon Mitglieder der Konsortien für die Bekleidung und Ausrüstung des k. k. Heeres oder der k. k. Landwehr sind.

2. Offerenten, welche dem Ministerium für Landesverteidigung aus früheren Lieferungen nicht bekannt sind, haben ihre Solidität und Leistungsfähigkeit durch Zeugnisse nachzuweisen.

Zur Ausfertigung solcher Zeugnisse sind berufen:

a) rücksichtlich der im Handelsregister protokollierten Firmen: die Handels- und Gewerbekammer, in deren Bezirk die Firmen etabliert sind;

b) bezüglich jener Offerenten, welche handelsgerichtlich nicht protokolliert sind, die politische Behörde erster Instanz, in deren Bereich der Wohnort des Offerenten liegt.

Diese Zeugnisse werden von den zu ihrer Ausfertigung berufenen Organen den Parteien nicht ausgefolgt, sondern unmittelbar an das Ministerium für Landesverteidigung gesendet.

Die Offerenten haben daher behufs Ausfertigung eines solchen Dokuments bei der zuständigen Handels- und Gewerbe-kammer (der politischen Behörde erster Instanz) rechtzeitig ein Gesuch einzubringen, in welchem:

der Vor- und Zuname (Wortlaut der Firma),

der Geschäftszweig und der Wohnort,

die zur Durchführung der Offertverhandlung berufene Landwehrbehörde (in diesem Falle das Ministerium für Landesverteidigung),

der Tag der Verhandlung und

die Quantität und Qualität der Lieferungsgegenstände genau anzugeben sind.

Der Bescheid, welcher auf dieses Gesuch den Unternehmern zukommen wird, ist sodann der Offerte beizulegen.

3. Den Unternehmern steht es frei, wegen Überlassung von Mustern und Beschreibungen sich an das Landwehrmonturdepot in Wien zu wenden, welches ermächtigt wurde, die gewünschten Muster gegen Bezahlung zu erfolgen und die Beschreibungen leihweise zu überlassen.

In den Preisen, welche die Unternehmer für diese Muster zuentrichten haben, sind nebst den unmittelbaren Beschaffungskosten noch Regiespesen inbegriffen.

4. Die Einlieferung der Gegenstände an das Landwehrmonturdepot hat in zwischen dem letzteren und den Lieferanten zu vereinbarenden Fristen derart zu erfolgen, dass das ganze zu liefernde Quantum spätestens bis Ende November 1908 zur Ablieferung gelangt.

Der strengsten Einhaltung des Endtermins ist besondere Aufmerksamkeit zu widmen, da sonst unnachsichtlich nach den Bestimmungen des § 14 der Besonderen Bedingnisse vorgegangen werden müsste und eine Terminverlängerung nur bei besonders rücksichtswürdigen Umständen, auf Grund eines rechtzeitig dem Ministerium für Landesverteidigung vorzulegenden Gesuchs, erteilt werden kann.

5. Die schriftlichen Offerten, welche genau nach den Bestimmungen der §§ 1 bis 3 der Besonderen Bedingnisse vom Jahre 1899 und nach dem nebenau beigefügten Formular zu verfassen, zu stempeln, zu instruieren und durch das entfallende, bei der k. k. n. ö. Landeshauptkassa in Wien zu erlegende Vadium zu sichern sind, haben unmittelbar im Einreichungsprotokolle des k. k. Ministeriums für Landesverteidigung, und zwar **längstens bis 20 August 1908, zwölf Uhr mittags** einzutreffen.

6. Das Vadium haben die Offerenten rechtzeitig — womöglich nicht erst in den letzten Tagen vor Ablauf des Termins für die Überreichung der Offerte — unter Beibringung des Erlagsdokuments bei der k. k. n. ö. Landeshauptkassa in Wien zu erlegen.

Das Erlagsdokument, dass ist ein genaues Verzeichnis der als Vadium gewidmeten Wertpapiere, beziehungsweise, wenn das Vadium im Bargeld erlegt wird, ein Erlagschein über den betreffenden Betrag, ist vom Erleger zu verfassen und **vor** Erlag des Vadiums bei der Kassa, beim Landwehr-Fachrechnungsdepartement, Wien, VII/2, Mariahilferstrasse 24 (Stiftskaserne), 2. Stiege, III. Stock, liquidieren zu lassen.

Auswärts domizilierende Offerenten können das Vadium samt dem vorbezeichneten Erlagsdokument ohne vorherige Liquidierung, auch **per Post direkt an die k. k. n. ö. Landeshauptkassa in Wien** absenden.

Die Absendung muss jedoch rechtzeitig, und zwar derart erfolgen, dass das Vadium noch vor Ablauf des Termines für die Überreichung der Offerte bei der genannten Kassa einlangt.

Offerten mit an das Ministerium für Landesverteidigung vorgelegten Vadien werden nicht berücksichtigt.

7. Das Ministerium für Landesverteidigung behält sich die uneingeschränkte Wahl unter den einzelnen Offerenten vor.

8. Im übrigen wird auf die Bestimmungen **der Besonderen Bedingnisse, betreffend die Lieferung von fertigen Bekleidungs- und Ausrüstungsgegenständen für die k. k. Landwehr im Wege der allgemeinen Konkurrenz vom Jahre 1899** gewiesen.

Diese „Besonderen Bedingnisse“ können bei der k. k. Hof- und Staatsdruckerei in Wien angekauft werden.

(Offertformular.)

(1 K Stempel für jeden Bogen.)

Ich N. N., wohnhaft in (Ort, Bezirk, Land), erkläre und verpflichte mich hiemit, nachbenannte Gegenstände für die k. k. Landwehr unter genauer Einhaltung der Lieferungsbedingungen innerhalb der bestimmten Termine auf Grund der Kundmachung, Dep. XII. Nr. 1530 vom Juli 1908 an das k. k. Landwehrmonturdepot in Wien in dem unten angegeben Quantum und zu den beigesetzten Preisen vertragsmässig zu liefern.

Der zu liefernden Gegenstände		Preise in Kronenwährung				
Anzahl	Benennung	für	K	h	sage Kronen	sage Heller
Einzuliefern beim k. k. Landwehrmonturdepot in Wien.						
Stück		1 Stück				
etc.		etc.				

Ich bestätige zugleich, dass ich die Muster*) eingesehen, mich auch bezüglich deren Material und Konfektion genau informiert habe, dass mir die Lieferungsbedingungen genau bekannt sind und dass ich mich den letzteren in jeder Beziehung unterwerfe.

Für die richtige Zuhaltung dieser Offerte hafte ich mit dem laut des unter abgesondertem Umschlage gleichzeitig eingesendeten Erlagscheines der k. k. n. ö. Landeshauptkassa in Wien erlegten zehnprozentigen Vadium von . . . . Kronen, bestehend aus . . . (Wertpapieren, Barschaft), welches dem Lieferungswerte von . . . K . . h entspricht.

Ich erkläre, dass ich mich des Rücktrittsbefugnisses und der im § 862 des a. b. G. B., dann der in den Artikeln 318 und 319 H. G. B. normierten Fristen für die Annahme meines Versprechens ausdrücklich begebe und der k. k. Landwehrverwaltung das Recht einräume, wenn sie Ansprüche aus dem Vertrage gegen mich (uns) zu stellen hätte, sich ohne Intervention der Gerichte, durch börsenmässigen Verkauf meiner (unserer) Kautionseffekten bezahlt zu machen.

Das Leistungsfähigkeitszeugnis wird von der Handels- und Gewerbekammer (politischen Behörde) in . . . . . direkt an das k. k. Ministerium für Landesverteidigung unter einem eingesendet und liegt der amtliche Bescheid über das Ansuchen um Ausstellung eines solchen bei.

(Eventuell bei Gesellschaften: Als Vertreter der Gesellschaft, an welchen alle Aufträge und Bestellungen von Seite der Landwehrbehörden zu ergehen haben und welcher die Zahlungen der Verdienstbeträge im Namen der Gesellschaft zu beheben und zu quittieren haben wird, ist N. N. zu N. bestimmt.)

Die oben zur Lieferung offerierten Gegenstände werden in meiner Fabrik (oder: Werkstätte) erzeugt, welche sich zu N. (Gasse, Haus-Nr.) befidet und der Kontrolle der Landwehrverwaltung jederzeit offen steht.

Datum. Eigenhändige Unterschrift (Vor- und Zuname) des (der) Offerenten mit Angabe seines (ihres) Charakters.

*) Es wird aufmerksam gemacht, dass es von grösster Wichtigkeit ist, sich vor der Offertstellung die Gewissheit zu verschaffen (durch Anfrage beim Landwehrmonturdepot), ob die etwa von früher bekannten Muster noch in Kraft stehen oder durch neue ersetzt sind, da eine Lieferung nach älteren Mustern unbedingt zurückgewiesen würde.

Formular zum Kuvert der Offerte.

An das k. k. Ministerium für Landesverteidigung.
in Wien.

Offerte des N. N., wohnhaft in N., zur Lieferung von Bekleidungs- und Ausrüstungsgegenständen für die k. k. Landwehr **im Wege der allgemeinen Konkurrenz,** auf Grund der Kundmachung, Dep. XII., Nr. 1530 vom Juli 1908.

Formular zum Kuvert des Erlagscheines über das Vadium.

An das k. k. Ministerium für Landesverteidigung
in Wien.

Erlagschein über . . . K (in Wertpapieren, Barschaft) zur Offerte des N. N., betreffend die Lieferung von Bekleidungs- und Ausrüstungsgegenständen für die k. k. Landwehr im Wege der allgemeinen Konkurrenz auf Grund der Kundmachung, Dep. XII, Nr. 1530 vom Juli 1908.

Wien, im Juli 1908.

Vom k. k. Ministerium für Landesverteidigung.

C. k. Ministerstwo obrony krajowej.

Dep. XII. L. 1530 z 1908.

Obwieszczenie

dotyczące dostawy łóżek i pościeli dla c. k. Obrony krajowej w drodze ogólnej konkurencyi.

C. k. Ministerstwo obrony krajowej zamierza zapewnić sobie dostawę:

1800	garniturów	kompletnych łóżek systemu Hoerde	cenę podać od garnituru
1000	„	sienników	„ „ „ sztuki
500	„	poduszek słomianych	„ „ „ „
5700	„	prześcieradeł	„ „ „ „
2100	„	koców letnich	„ „ „ kg.
1500	„	„ zimowych	„ „ „ „
70	„	łóżek z żelaza kutego z siatką sprężynową	„ „ „ sztuki
500	„	prześcieradeł podwójnych	„ „ „ „
200	„	poduszek z włosienia (dużych)	„ „ „ „
2500	„	poszewek do poduszek z włosienia	„ „ „ „
250	„	materaców z włosienia	„ „ „ „

w drodze ogólnej konkurencyi i wzywa niniejszem publicznie do wnoszenia „ofert pisemnych“.

Do wiadomości reflektantów podaje się następujące objaśnienia:

1. O dostawę ubiegać się mogą tylko solidne, zupełnie uzdolnione osoby lub zakłady i tylko względem tych przedmiotów, które w zupełności albo przez dodanie dodatków, we własnych fabrykach (warsztatach) wykonują. Oferenci, których zakłady w obrębie królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, nie znajdują się, są od dostawy zasadniczo wykluczeni. Do wykonania dostawić się mających przedmiotów, mają być tylko takie materyały i dodatki (materye surowe i pomocnicze) użyte, które pochodzą z królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa. Do użytku materyałów zagranicznych, w wypadkach wyjątkowych ma się zawczasu pozwolenie Ministerstwa obrony krajowej zasięgnąć.

Celem rozszerzenia udziału w dostawach dla skarbu na dalsze koła, będą przy równych ofertach w pierwszym rzędzie uwzględnieni ci przemysłowcy i rzemieślnicy, którzy nie są już członkami spółek dla dostawy ubrań i rynsztunków dla c. i k. wojska lub c. k. obrony krajowej.

2. Oferenci, którzy Ministerstwu obrony krajowej nie są z poprzednich dostaw znani, mają udowodnić swoją solidność i swe uzdolnienie świadectwami.

Do wydawania takich świadectw są powołane:

a) dla firm protokołowanych w rejestrze handlowym: Izby handlowo-przemysłowe, w których okręgu firmy te mają swoją siedzibę;

b) dla oferentów nieprotokołowanych w sądzie handlowym: władza polityczna pierwszej instancyi, w której okręgu miejsce zamieszkania oferenta się znajduje.

Władza do wystawiania powyższych świadectw powołana, nie doręcza ich stronom, lecz wyszle je wprost do Ministerstwa Obrony krajowej.

Oferenci winni celem wygotowania takiego świadectwa wnieść zawczasu podanie do przynależnej Izby handlowo-przemysłowej (władzy politycznej pierwszej instancyi), w którem dokładnie podać należy:

Imię i nazwisko (dosłowną nazwę firmy);

gałęź przemysłu i miejsce zamieszkania;

władzę Obrony krajowej, powołaną do przeprowadzenia rozprawy ofertowej (w tym wypadku Ministerstwo obrony krajowej);

dzień rozprawy i

ilość i jakość przedmiotów dostawy.

Rezolucyę, otrzymaną w odpowiedzi na powyższe podanie, winni oferenci dołączyć do oferty.

3. Przedsiębiorcy mogą zażądać wzorów i opisów od c. k. Składu mundurów Obrony krajowej w Wiedniu, który upoważniony został żądane wzory za opłatą wydawać, opisy zaś za zwrotem wypożyczać.

W cenie, jaką przedsiębiorcy za te wzory uiścić mają, są zawarte oprócz kosztów zakupna, także koszta administracyi.

4. Dostawa przedmiotów do Składu mundurów Obrony krajowej, ma się odbywać w terminach przez tenże Skład wspólnie z dostawcą ustanowionych w ten sposób, ażeby cała dostawić się mająca ilość, najdalej do końca listopada 1908 odstawioną została.

Terminu ostatecznego należy przestrzegać z największą ścisłością, gdyż w razie przeciwnym będzie zastosowanym z całą bezwzględnością § 14. warunków poszczególnych, przedłużenie terminu zaś może być zezwolone przez Ministerstwo Obrony krajowej na podstawie wcześniej wniesionego podania, tylko w wypadkach na szczególne uwzględnienie zasługujących.

5. Oferty pisemne ostemplowane, opatrzone załącznikami i odpowiednim w c. k. d. a. Głównej Kasie krajowej w Wiedniu złożyć się mającem wadyum, należy wygotować ściśle według postanowień §§ 1 do 3 warunków poszczególnych z roku 1899 i według formularza niżej podanego i nadsyłać wprost do protokołu podawczego c. k. Ministerstwa Obrony krajowej, a to **najdalej do 20 sierpnia 1908 godzina 12 w południe.**

6. Wadyum winni oferenci zawczasu — o ile możności nie dopiero w ostatnich dniach przed wpływem terminu do wniesienia ofert — przy załączeniu dokumentu depozytowego (Erlagsdokument) w c. k. dolno-austryackiej Głównej Kasie krajowej we Wiedniu złożyć.

Dokument depozytowy, to jest dokładny wykaz papierów wartościowych jako wadyum przeznaczonych, względnie, jeśli złoży się wadyum w gotówce, dokument (Erlagschein) na odnośną kwotę, winien składający wygotować i **przed** złożeniem wadyum w Kasie dać zalikwidować w Departamencie rachunkowym Obrony krajowej we Wiedniu VII/2, Mariahilferstrasse 24 (Stiftskaserne) 2 schody, III. piątro.

Oferenci pozamiejscowi mogą wadyum wraz z wyżej podanym dokumentem depozytowym bez poprzedniego zalikwidowania, także **pocztą wprost do c. k. d. a. Głównej Kasy krajowej w Wiedniu** odesłać.

Odesłanie musi atoli w ten sposób na czas nastąpić, ażeby wadyum jeszcze przed upływem terminu wniesienia ofert, do rzeczonej Kasy wpłynęło.

Oferty z załączonem wadyum do Ministerstwa Obrony krajowej podane, nie będą uwzględnione.

7. Ministerstwo Obrony krajowej zastrzega sobie nieograniczony wybór między poszczególnymi oferentami.

8. Co do reszty odsyła się do postanowień **warunków poszczególnych, dotyczących dostawy gotowych przedmiotów do ubrania i rynsztunku dla c. k. Obrony krajowej w drodze ogólnej konkurencyi z roku 1899.**

Te „Warunki poszczególne" można kupić w c. k. drukarni nadwornej i rządowej w Wiedniu.

(Formularz oferty.)

(Stempel 1 koronowy do każdego arkusza).

Ja N. N. zamieszkały w (miejsce, powiat, kraj), oświadczam i zobowiązuję się niniejszem, że dostarczę następujących przedmiotów dla c. k. Obrony krajowej przy ścisłym dotrzymaniu warunków dostawy, zgodnie z umową w terminach oznaczonych na podstawie obwieszczenia Dep. XII. L. 1530 z lipca 1908 do c. k. Składu mundurów Obrony krajowej w Wiedniu, a to w ilości niżej podanej i po cenach obok wyrażonych:

Przedmiotów które mają być dostarczone			Cena w walucie koronowej				
ilość		nazwa	za	K	h	wyraźnie	
						koron	halerzy
Odstawić do c. k. Składu mundurów Obrony krajowej							
	sztuk		1 sztukę				
	etc.		etc.				

Potwierdzam zarazem, że wzory*) obejrzałem, że co do ich materyału i wykonania dokładnie się obznajomiłem, że warunki dostawy są mi dokładnie znane i że warunkom tym poddaję się w każdym względzie.

Za należyte dotrzymanie oferty niniejszej odpowiadam dziesięcioprocentowym wadyum złożonym w c. k. d. a. Głównej Kasie krajowej w Wiedniu, o czem świadczy w osobnej kopercie załączony kwit depozytowy na sumę .... koron, składający się z .... (papiery wartościowe, gotówka) i odpowiadającej wartości dostawy w sumie .... K. .., h.

Oświadczam, że zrzekam się wyraźnie prawa cofnięcia mojej obietnicy, a także, że zrzekam się terminów do przyjęcia mojej obietnicy w § 862 u. c. i w artykułach 318 i 319 u. h. ustanowionych, a zarazem nadaję c. k. Zarządowi Obrony krajowej na wypadek pretensyi, wynikającej przeciwko mnie (nam) z kontraktu, prawo zaspokojenia tych pretensyj bez interwencyi sądów, przez sprzedanie moich (naszych) papierów kaucyjnych wedle norm giełdowych.

Świadectwo solidności do wykonania dostawy posyła jednocześnie Izba handlowo-przemysłowa (władza polityczna) w .... wprost do c. k. Ministerstwa obrony krajowej, podczas gdy do niniejszej oferty załącza się rezolucyę, otrzymaną na prośbę o wydanie tego świadectwa.

(Spółka ma dodać: Na reprezentanta spółki, do którego władze Obrony krajowej zwracać się mają z wszystkimi zleceniami i zamówieniami, a który także ma odbierać i kwitować zapłaty w imieniu spółki, przeznaczony jest w N. N. w N.).

Przedmioty, których dostawę wyżej oferuję, wyrabiam w mojej fabryce (warsztacie), znajdującej się w N. (ulica, Nr. domu) i dostępnej każdego czasu kontroli Zarządu Obrony krajowej.

Data. Podpis własnoręczny (imię i nazwisko) charakter oferenta (tow.).

---

*) Zwraca się uwagę oferentów, że jest rzeczą największej wagi zapewnić się przed wniesieniem oferty (przez zapytanie Składu mundurów Obrony krajowej w Wiedniu), czy wzory, znane może z dostaw poprzednich, nie podlegały zmianie i czy ich nie zastąpiono nowymi, gdyż dostawa wykonana wedle wzorów dawniejszych, będzie bezwarunkowo odrzuconą.

Formularz koperty na ofertę:

Do c. k. Ministerstwa Obrony krajowej

w Wiedniu.

Oferta N. N. zamieszkałego w N. na dostawę przedmiotów do ubrania i rynsztunków dla c. k. Obrony krajowej **w drodze ogólnej konkurencyi,** na zasadzie obwieszczenia Dep. XII. L. 1530 z lipca 1908.

Formularz koperty na kwit depozytowy na złożone wadyum:

Do c. k. Ministerstwa obrony krajowej

w Wiedniu.

Kwit depozytowy na złożoną sumę .... K. (w papierach wartościowych, gotówce) do oferty N. N. dotyczący dostawy przedmiotów do ubrania i rynsztunków dla c. k. Obrony krajowej w drodze ogólnej konkurencyi na zasadzie obwieszczenia Dep. XII. L. 1530 z lipca 1908.

Wiedeń, w lipcu 1908.

Z c. k. Ministerstwa Obrony krajowej.

Ц. к. Міністерство Оборони краєвої

Деп. XII. Ч. 1530 з 1908.

ОПОВІЩЕНЄ

котре тикає ся достави ліжок і постелї для ц. к. Оборони краєвої в дорозї загальпої конкуренциї.

Ц. к. Міністерство Оборони краєвої наміряє запевнити собі доставу:

1800	ґарнїтурів комплетпих ліжок системи Hoerde	цїну подати від	ґарнїтуру
1000	штук сїнників	„ „ „	штуки
500	„ соломяних подушок	„ „ „	„
5700	„ простирал	„ „ „	„
2100	„ коців лїтних	„ „ „	kg
1500	„ коців зимових	„ „ „	„
70	„ ліжок з желїза кованого з доротяною сїткою	„ „	штуки
500	„ простирал подвійних	„ „ „	„
200	„ подушок з кіньского волося (Rooshaar) великих	„ „ „	„
2500	„ пошевок до подушок з волося.	„ „ „	„
250	„ матераців з кіньского волося	„ „ „	„

в дорозї загальної конкуренциї і взиває отсим публично до вношеня „оферт на письмі".

Рефлектуючі мають відповісти слїдуючим вимогам:

1. Дозвіл співубігати ся о доставу будуть мати особи і заведеня солїдні, під кождим взглядом спосібні в виборі предметів призначених для достави і такі, котрі виробляють їх або в цїлости, або доповняють додатками в своїх фабриках (варштатах). Оферентів, котрих заведеня не находять ся в области королївств і країв, заступлених в державній Радї, виключає ся засадничо від достави. До виконаня предметів, котрі має ся доставити, треба уживати лишень таких материялів і додатків (сирі і помічні материї), котрі походять з королївств і країв заступлених в державній Радї. До ужитку заграничних материялів, в виїмкових случаях, треба вчасно постарати ся о дозвіл Міністерства Оборони краєвої.

В цїли розширеня співучасти в доставах для скарбу на дальші круги, будуть в першім рядї, при рівних офертах, увзлядцювані такі промисловцї і ремісники, котрі вже не є членами спілок для достави одягів і риштунків для ц. і к. війска, або ц. к. Оборони краєвої.

2. Оференти, котрі не є звістні Міністерству з попередних достав, мають доказати свою солїдність і здібність сьвідоцтвами.

До виготовленя таких сьвідоцтв покликані:

а) для фірм протоколованих в торговельнім реєстрі: Палати торговельно-промислові, в окрузї котрих фірми мають свій осїдок;

б) дляо ферентів, непротоколованих в торговельнім судї: власть полїтична першої інстанциї, в области котрої находить ся місце замешканя оферента.

Власть покликана до виготовленя тих сьвідоцтв не доручає їх сторонам, але шле безпосередно до Міністерства Оборони краєвої.

Оференти повинні отже в цїли виготовленя такого сьвідоцтва (документу) внести вчасно поданє до приналежної торговельно-промислової палати (полїтичної власти першої інстанциї), в котрім має бути точно подаие:

Імя і назвиско (дослівна назва фірми),

галузь промислу і місце побуту,

власть оборони краєвої позликана до переведеня офертової розправи (в тім случаю Міністерство Оборони краєвої),

день розправи і

скількість і якість предметів достави.

Резолюцію, котру підприємцї одержать як відповідь на поданє, належить долучити до оферти.

3. Підприємцї можуть зажадати взірців і описів від ц. к. Складу мундурів Оборони краєвої у Відни, котрий зістав уповажнений видавати взори за оплатою, а описи випозичати за зворотом.

В цїнах, котрі мають зложити підприємцї за ті взори, містять ся крім коштів закупна також кошти адміністрациї.

4. Достава предметів до складу мундурів Оборони краєвої має ся відбувату в речинцях через сей склад спільно з доставцем установлених в сей спосіб, щоби цїла доставити ся маюча скількість найдальше до кінця падолиста 1908 зістала відставленою.

Особлившу увагу належить присьвятити як найточнїйшому перестеріганю кінцевого речинця, бо в противнім случаю примінить ся з цїлою беззглядністю § 14 Особливих услівій; продовженя речинця може удїлити Міністерство Оборони краєвої на підставі вчасно внесеного поданя і то лише в обставинах особливо заслугуючих на узгляднене.

5. Оферти на письмі остемпльовані, заосмотрені прилогами і відповідним вадіюм, котре треба зложити в ц. к. долїшно-австрийскій Головній Касї краєвій у Відни, належить виготовити точно після постанов § 1 до 3 Особливих услівій з р. 1899 і після формуляря уміщеного в отсїм оповіщеню та надсилами прямо до протоколу подавчого ц. к. Міністерства Оборони краєвої і то найдальше **до 20 серпня 1908 година 12 в полудне.**

6. Вадіюм винні оференти зложити вчасно — а не що йно в послїдних днях перед кінцем речинця поданя оферт — при залученю депозитового документу (Erlagsdokument) в ц. к. долїшно-австрийскій Головній Касї краєвій у Відни.

Депозитовий документ, се є точний виказ паперів вартістних як вадіюм призначених, взглядно єсли зложить ся вадіюм в готівцї, документ (Erlagschein) на дотичну квоту, повинен складаючий виготовити і **перед** зложенем вадіюм в касї, дати залїквідувати в Департаментї рахунковім Оборони краєвої у Відни VII/2 Mariahilferstrasse 24 (Stiftskaserne) 2 сходи, III. поверх.

Позамісцеві оференти можуть вадіюм разом з висше поданим депозитовим документом без попередного залїквідованя, також **почтою прямо до ц. к. д. а. Головної Каси краєвої у Відни** відіслати.

Відісланє мусить однак в сей спосіб вчасно наступити, щоби вадіюм ще перед кінцем речинця внесеня оферт, увійшло до згаданої каси.

Оферти подані до Міністерства Оборони краєвої з залученими вадіями не будуть узглядню вані.

7. Міністерство Оборони краєвої застерігає собі необмежений вибір між поодинокими оферентами.

L. cz. E. VII. 45/8 (6266)

Dnia 21 sierpnia 1908 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 7 licytacya 2 3 części realności objętej lwh. 227 gminy Dora małoletnich Ołeny i Anny Pasiecznych własnych, składającej się z ogrodu, roli i parceli budowlanej, obszaru 28 a. 36 m.^{2} wraz z przynależnościami, składającemi się z dwóch chat, obrogu, drzew owocowych i ogrodzenia.

Wartość szacunkowa 1547 kor. 33 hal., przynależności 66 kor. 66 hal.

Najniższa oferta 1075 kor., 98 hal.

Warunki i dokumenta w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, 26 czerwca 1908.

L. cz. E. VIII. 4902/6 (13) (6386)

Zobowiązany Eisig Scheinfeld przemysłowiec w Drohobyczu.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Alojzego Stawa i tow. zastąpionych przez adw. dr. Szajnę w Drohobyczu odbędzie się dnia 25 sierpnia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83 licytacya 8/100 części prawa z dniem 13 grudnia 1905 się rozpoczynającej a z dniem 6 maja 1927 się kończącej poddzierżawy prawa poszukiwania i wydobywania minerałów górniczych z podziemia pgrt. 1831, 1832/1, 1882/2 i 1833 w Tustanowicach wpisanego na rzecz Eisiga Scheinfelda w poz. 22 karty C. lwh. 1249 ks. gr. gm. Tustanowice (kopalnia „Sabina") wraz z przynależnościami, składającemi się z rur w otworze wiertniczym, wieży wiertniczej, rygu, bud i innych narzędzi i urządzeń kopalnianych w protokole z dnia 2 stycznia 1908 E. VIII. 4902/6 opisanych.

Te części prawa naftowego wystawione na licytacyę, są ocenione na 2600 kor., przynależności na 7600 kor.

Najniższa cena wynosi 5706 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 29 czerwca 1908.

Konkursa.

L. 29890 (6501 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady nauczyciela religii rzymsko-katolickiej w Nowym Targu, ogłasza się niniejszem konkurs.

Do posady tej są przywiązane pobory w myśl § 4, ustawy z 19 września 1898, Dz. p. p. Nr. 173. Kandydaci ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem swej bezpośrednio przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 15 sierpnia b. r.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 lipca 1908.

L. 2509 (6503 3—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy Kamionecki rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia posady lekarza okręgowego z siedzibą w miasteczku Witkowie nowym.

Z posadą tą połączona jest płaca roczna 1200 kor. i ryczałt na objazdy o rocznych 600 koron.

Lekarz ten obowiązany będzie utrzymywać aptekę domową.

Okręg sanitarny obejmuje miejscowości:

Witków nowy, Józefów, Witków stary, Suszno, Wulka suszeńska, Płowe, Ordów, Stryhanka i Dobrotwór.

Ludność 10.775 dusz.

Oprócz wymaganej fizycznej zdatności kompetenci wykazać się mają:

1) prawem obywatelstwa austryackiego,

2) dyplomem doktora medycyny, upoważniającym do wykonywania praktyki lekarskiej,

3) znajomością języków krajowych,

4) praktyka — najmniej dwuletnią — w zawodzie lekarskim, wreszcie odznaczać się

5) nieskazitelnym charakterem.

Między kandydatami przy równych zresztą warunkach pierwszeństwo będą mieli ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykackim.

Podania wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej w Kamionce str. najdalej do dnia 15 sierpnia 1908.

Z Wydziału powiatowego.

Kamionka str., dnia 11 lipca 1908.

L. 29646 (6500 3—3)

Konkurs.

Celem wprowadzenia nauki języka angielskiego jako przedmiotu nadobowiązkowego w c. k. gimnazyum w Nowym Targu za remuneracyą 120 kor. rocznie za godzinę nauki w tygodniu ogłasza się niniejszem konkurs, wzywając przedewszystkiem tych kandydatów stanu nauczycielskiego do zgłoszenia się, którzyby obok nauki wymienionego przedmiotu nadobowiązkowego kwalifikowali się na podstawie ukończonych studyów uniwersyteckich na Wydziale filozoficznym także do objęcia nauki przedmiotów obowiązkowych w charakterze zastępcy nauczyciela.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 lipca 1908.

L. Prez. 911 (4 W/8) (6552 3—3)

Konkurs.

Przy więzieniu Lwowskiego sądu krajowego karnego systemizowano posadę dozorczyni więźniów, która na razie obsadzoną będzie ustanowieniem pomocniczej dozorczyni na czas jednego roku do dwóch lat, poczem w razie zadowalniających wyników służby może nastąpić stabilizacya.

Kompetentki mają wykazać:

1. Obywatelstwo austryackie,

2. Wiek najmniej 24 lat, jednak nie powyżej 30 lat.

3. Odpowiedni stan zdrowia,

4. Nieposzlakowaną przeszłość,

5. Bezdzietność, stan wolny lub wdowieństwo,

6. Znajomość języków polskiego i ruskiego, czytania, pisania i rachunków oraz pojedynczych robót kobiecych.

Wykluczone są krewne lub powinowate urzędników, sług lub dozorców więźniów tutejszego sądu.

Dozorczyni pomocnicza otrzyma wynagrodzenie dzienne takie same, jakie pobierają męscy dozorcy więźniów na podstawie rozporządzenia z 23 marca 1907 Dz. p. p. Nr. 88 nadto mieszkanie i ubiór służbowy.

Do stałej posady dozorczyni przywiązaną jest płaca 800 koron rocznie z dodatkiem aktywalnym i prawem postąpienia na wyższy stopień.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić najdalej do 10 sierpnia r. b. do Prezydyum sądu krajowego karnego we Lwowie, gdzie także bliższych wyjaśnień zasięgnąć można.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego karnego

Lwów, dnia 3 lipca 1908.

L. 93417/II (6556 3—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Besku z poborami 3 klasy 2 stopnia i ryczałtem 1293 koron rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 6 sierpnia b. r.: do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi Poczt i Telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 18 lipca 1908.

L. 10081 (6564 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej przy Oddziale rachunkowym Sądu kraj. wyższego w Krakowie posady praktykanta rachunkowego z adjutum rocznych 600 kor. i prawem postąpienia na adjutum 800 kor. rocznie rozpisuje się konkurs z terminem do 12 sierpnia 1908.

Do uzyskania tej posady wymagane jest złożenie egzaminu dojrzałości ze szkół średnich.

Podania wnosić należy w drodze przepisanej do Prezydyum Sądu kraj. wyższego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 20 lipca 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Praes. 1869 (18 P,8) (6539 3—3)

Jego Excellencya pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego reskryptem z dnia 1 lipca 1908. Praes 15600 (18 P/8), zamianował dla trzeciej zwyczajnej dnia 9 września 1908 o godz. 9 rano rozpocząć się mającej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Sanoku c. k. radcę sądu krajowego Wiktoryna Mańkowskiego przewodniczącym a jego zastępcami c. k. radców sądu krajowego Joachima Tomaszewskiego, Józefa Paszkiewicza, Piotra Janickiego i Franciszka Xawerego Brzozowskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Sanok, dnia 15 lipca 1908.

L. 70560 (6566 3—3)

Ogłoszenie.

W nocy z dnia 26 na 27 lutego 1908 włamali się złoczyńcy do kasy urzędu podatkowego w Olesku i skradli:

a) gotówkę w kwocie 14718 K. 44 hal.

b) kosztowności wartości 80 K.

c) papiery wartościowe na kwotę 69900 K.

d) blankiety wekslowe na kwotę 28 K. i

e) znaczki stemplowe na kwotę 966 K.

Jednego ze sprawców tej kradzieży już przytrzymano i zakwestyonowano u niego wszystkie skradzione papiery wartościowe.

Na mocy upoważnienia c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 17 czerwca 1908 l. 36830 wyznacza c. k. krajowa Dyrekcya skarbu za schwytanie innych wspólników tego włamania się lub za wskazówki mogące ułatwić ich schwytanie premię w kwocie 2000 K.

Rozdział premii zastrzega sobie krajowa Dyrekcya skarbu, nadmienia jednak wyraźnie, ze wszelkie zażalenia co do tego rozdziału nie będą dopuszczalne.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 18 lipca 1908.

L. 98362 ex 1908

Obwieszczenie.

Ze względu na obecny stan zarazy pyskowo-racicowej w kraju, c. k. Namiestnictwo **wyłącza z obszaru zamkniętego** obwieszczeniem z 30. czerwca 1908 L. 85.388 gminy z przysiółkami i obszary dworskie:

a) **w powiecie politycznym Bóbrka:** Brzozdowce, Podhorce, Turzanowce;

b) **w powiecie politycznym Drohobycz:** Dereżyce, Drohobycz, Kołpiec, Lisznia, Manaster Liszniański, Modrycz, Poczajowice, Raniowice, Rychcice, Solec, Stara Wieś, Uniatycze;

c) **w powiecie politycznym Lwów:** Werbisz;

d) **w powiecie politycznym Żydaczów:** Brzezina, Demka Leśna, Demenka Podniestrzańska, Iwanowce, Międzyrzecze, Wołcniów, Żydaczów i pozwala na wolny obrót zwierzętami racicowemi w tych miejscowościach, tudzież na ładowanie i wyładowywanie tych zwierząt na stacyach kolejowych Drohobycz i Żydaczów w granicach obowiązujących przepisów.

Natomiast **włącza się do obszaru zamkniętego** powyższem obwieszczeniem gminy z przysiókami i obszary dworskie:

a) **w powiecie politycznym Drohobycz:** Lipice, Medenice, Ugartsberg;

b) **w powiecie politycznym Rudki:** Powerchów, Terszaków.

Wobec tego obszar zamknięty obejmuje gminy z przysiółkami i obszary dworskie:

α) **w powiecie politycznym Drohobycz:** Horucko, Krynica, Lipice, Medenice, Radelicz, Saska Kameralna, Ugartsberg;

β) **w powiecie politycznym Rudki:** Horożanna mała, Kołodruby, Powerchów, Terszaków;

γ) **w powiecie politycznym Stryj:** Bratkowce, Dobrzany, Podhorce, Stryj, Strzałków, Tatarsko, Uhersko, Wierczany;

δ) **w powiecie politycznym Żydaczów:** Nadyatycze, Rudniki, Uście.

Inne postanowienia obwieszczenia z 30. czerwca 1908 L. 85.388, pozostają nadal w mocy.

Przekroczenia tego obwieszczeuia, które wchodzi w życie dnia 24. lipca 1908 karane będą według §. 45 ustawy z 24. maja 1882 (Dz. p. p. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości w ślad za obwieszczeniem z 30. czerwca 1908 L. 85.388 ogłoszonem w „Gazecie Lwowskiej" z 3. lipca 1908 Nr. 150.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, 22. lipca 1908.

L. 79412

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 22. lipca 1908 l. 79412 względem przywozu mięsa i wyrobów mięsnych do Państwa niemieckiego.

Według zawiadomienia Urzędu kanclerskiego w Berlinie z 28. marca 1907 zarządzono, aby w wykazie stacyj wchodu i badania mięsa wprowadzanego w granice niemieckiego obszaru cłowego (Zollinland) wpisano w ustępie oznaczonym lit. f. „Prowincya Śląsk" pod Nr. 27 a) „Halbstadt w Czechach uboczny urząd cłowy I", wykreślono zaś pod Nr. 31 „Głogów główny urząd podatkowy".

Zmiany te według reskryptu pruskich Ministerstw skarbu względnie rolnictwa, domen i lasów z 13. kwietnia 1907 obowiązują od daty wydania tego reskryptu.

Podając to wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 5. czerwca 1908 l. 10902 do powszechnej wiadomości, c. k. Namiestnictwo zmienia swe obwieszczenie z 16. maja 1903 l. 52088 względem przywozu mięsa i wyrobów mięsnych do Państwa niemieckiego o tyle, że do spisu stacyi wchodu i badania wymienionych pod lit. A. „Prowincya Śląsk" wcielić należy „Halbstadt w Czechach uboczny urząd cłowy I" wykreślić zaś ze stacyj badania „Głogów główny urząd podatkowy".

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 22 lipca 1908.

L. cz. C. I. 369/8 (1) (6579)

Edykt.

Przeciw Stefanowi Zaricznemu, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do c. k. sądu tut. przez Bank zaliczkowy w Bołszowcach pozew o 262 kor. 50 hal.

Na podstawie pozwu tego wyznacza się audyencyę na dzień 17 sierpnia 1908 godz. 8 rano biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Stefana Zaricznego ustanawia się pana Władysława Buszyńskiego w Bołszowcach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bołszowce, dnia 9 lipca 1908.

L. cz. C. I. 319/8 (1) (6580)

Edykt.

Przeciw Janowi Drozd i Tomaszowi Drozd włościanom z Nowotanca, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Franciszka Drozda włościanina w Nowotancu pozew o uznanie prawa własności do realności w Nowotańcu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 28 sierpnia 1908 godzinę 11 rano, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana Janowskiego adwokata w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bukowsko, dnia 30 czerwca 1908.

L. cz. C. I. 291,8 (1) (6617)

Edykt.

Przeciw Waśkowi Łozińskiemu i tow., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Starejsoli przez Antoniego Picha z Laszek murowanych pozew o 355 kor. 62 hal.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 30 lipca 1908 godzina 8 rano biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Waśka Łozińskiego, ustanawia się Eugeniusza Kawińskiego, c. k. notaryusza w Starejsoli kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Starasól, dnia 8 lipca 1908.

Kuratele.

L. cz. P. VI. 143,8 (5) (5661 2—3)

Edykt.

Nad Pauliną Kulman zawiesza się kuratelę z powodu choroby umysłowej.

Kuratorem ustanowiony Jan Kulman konduktor kolejowy w Knihininie kolonii.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, 11 maja 1908.

L. cz. P. IX. 86/8 (2) (5659 2—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Szczepana Bojdę w Krasnem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Rzeszów, dnia 10 czerwca 1908.

L. cz. L. 4/7 (11) (5691)

Edykt.

Zawieszoną nad Jakimem Tarasem z Kościaszyna kuratelę znosi się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, dnia 20 maja 1908.

L. cz. L. 9/8 (6) (5690)

Edykt.

Za głupkowatego uznano Antoniego Żarskiego w Bełzie.

Kuratorem jego ustanowiono Tomasza Żarskiego gospodarza w Bełzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, dnia 23 maja 1908.

L. cz. P. VI. 71/8 (5713)

Edykt.

Za głupkowatego uznano Jana Kalinowskiego w Harbusowie.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Dmytrów w Harbusowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Zborów, dnia 20 maja 1908.

L. cz. P. VI. 50/8 (2) (5712)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Maksyma Iwasiowa w Pomorzanach.

Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Bogusławskiego w Pomorzanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Zborów, dnia 30 kwietnia 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 166/8 stow. I. 433 (5092)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Złoczów.

Brzmienie firmy: „Zakład kredytowy w Złoczowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. (Kredit-Anstalt in Złoczów registr. Gennossenschat mit beschränkter Haftung).

Data statutu: Złoczów dnia 29 marca 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Zadaniem i celem Towarzystwa jest dostarczać członkom swoim w zakresie niniejszego statutu potrzebnych im do prowadzenia handlu, przemysłu i rolnictwa pieniężnych kapitałów obrotowych na umiarkowany procent i tym sposobem interesa handlowe i przemysłowe stowarzyszonych swych członków popierać.

Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcya: składa się z 4 członków i dwóch zastępców.

Na 1 konstytującem zgromadzeniu w dniu 29 marca 1908 wybrani na lat 10 członkami Dyrekcyi:

1) Salamon Rosenbaum, właściciel realności w Zborowie.

2) Leisor Kalmus, kupiec i właściciel realności w Złoczowie.

3) Wolf Puhoer właściciel realności w Sasowie.

4) Saul Chajes, kupiec i właściciel realności w Złoczowie, a zastępcami:

1) Leisor Schwarz, kupiec i właściciel realności.

2) Saul Wollmann, nauczyciel szkoły ludowej w Złoczowie.

Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy w języku polskim lub niemieckim, podpisują dwóch członków Dyrekcyi lub też ich zastępców.

Ogłoszenia Towarzystwa będą podawane do wiadomości ogółu członków, plakatami w miejscu siedziby Towarzystwa i obwieszczone w jednym dzienników lwowskich.

Udziały członków: Jeden udział członka wynosi 100 kor.

Odpowiedzialność: Każdy członek odpowiada za zobowiązania stowarzyszenia, nietylko całym swoim udziałem, lecz nadto jeszcze wszyscy solidarnie trzykrotną kwotą udziałów subskrybowanych.

Data wpisu: dnia 10 kwietnia 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 10 kwietnia 1908.

L. cz. Firm. 273 8 (5087)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Wysoka koło Dobrzechowa.

Brzmienie firmy: Józef Johanes i Chaim Kracher.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu, handel drzewa i tartak parowy w Wysokiej.

Forma spółki: spółka handlowa jawna od 9 maja 1908.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: obaj spólnicy kollektywnie.

Podpis firmy: uskuteczia się w ten sposób, że pod wpisanem albo stampilią wyciśniętem brzmieniem firmy, obaj spólnicy położą swój własnoręczny podpis.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 16 maja 1908.

L. cz. Firm. 147 Stow. I. 131 (5086)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kozowa.

Brzmienie firmy: Credit Genossenschaft für Handel und Gewerbe in Kozowa registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung, polnisch Spółka kredytowa dla handlu i przemysłu w Kozowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: §§ 2, 25, 40, 41, 50 i 69 statutu.

Data wpisu: dnia 27 grudnia 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 2 listopada 1907.

L. cz. Firm. 143/8 Stow. I/2 (5192 1—3)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Sambor.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Samborze, spółka zarejestrowana z nieograniczoną odpowiedzialnością.

Zmiana statutu: Na walnem zgromadzeniu członków odbytem 29 marca 1908 uchwalono zmianę § 49 statutu, który opiewał dotąd „Z wyjątkiem wypadku otwarcia upadłości, zajmuje się dyrekcya likwidacyą majątku Towarzystwa według przepisu § 41 i następnych ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 Nr. 70 dz. u. p. i t. d. i w ten sposób, iż § ten odtąd opiewać będzie: „Z wyjątkiem wypadku otwarcia upadłości zajmuje się dyrekcya lub likwidatorowie, oraz przez ogólne zgromadzenie członków wybrać się mający likwidacyą majątku Towarzystwa według przepisu i t. d.“

Wpisy szczegółowe (rozwiązanie, wybór likwidatorów): Na powyższem walnem zgromadzeniu uchwalono rozwiązanie spółki. Przeprowadzenie likwidacyi poruczono pp. Stanisławowi Kasprzyckiemu likwidatorowi kasy oszczędności miasta Sambora i p. Stanisławowi Stefanowskiemu, właścicielowi dóbr w Samborze, którzy podpisywać będą firmę rzeczonego Towarzystwa zaliczkowego w Samborze obecnie w likwidacyi w ten sposób, iż pod wyciśniętą stampilią firmową z dodatkiem: „w likwidacyi“ podpisywać będą swoje nazwiska.

Wierzycieli spółki wzywa się, by zgłaszali się do spółki ze swoimi wierzytelnościami.

Data wpisu: 16 kwietnia 1908.

C. k. sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 11 kwietnia 1908.

L. cz. Firm. 107/8 Sp. II. 214 (5135)

Ogłoszenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że na walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia Spółka oszczędności pożyczek w Piwnicznej w dniu 18-go marca 1908 odbytem wybrano ponownie Michała Maślankę zastępcą przewodniczącego, zaś Michała Michurskiego członkiem zarządu, zaś w miejsce ustępujących Józefa Dulaka z pod Nr. 344 i Jana Łomnickiego wybrano jako członków zarządu Jana Sokalskiego rolnika i burmistrza z Piwnicznej, oraz Michała Kuliga rolnika z Kokuszki.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 9 maja 1908.

L. cz. Firm. 314 7 stow. I. 167 (5083)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Rohatyn.

Brzmienie firmy: Spółka pożyczkowa w Rohatynie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wybrani: na przeciąg lat 6, Jonas Rapaport, Chaskel Goldschlag, Abraham Isak Goldschlag z Rohatyna jako dyrektorowie oraz Mechel Goldschlag, Ire Manes Halpern i Chaim Wolf Mittman z Rohatyna jako zastępcy dyrektorów.

Data wpisu: dnia 23 stycznia 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 11 stycznia 1908.

G. Zl. Firma 434 Ges. II. 194 (4985)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Einzel- u. Gesellschaftsfirmen.

Eingetragen wurde im Register für Gesellschaftsfirmen:

Sitz der Firma: Lemberg.

Firmawortlaut: „P. Ladstätter & Söhne“.

Zweig-Niederlassung: der in Wien mit der Firma gleichen Namens bestehenden Hauptniederlassung.

Betriebsgegenstand: Fabrikation von von Strohhüten und Hutformen, wie auch das Modistengewerbe.

Eingetreten: Jakob Ladstätter in Wien und Jakob Ladstätter in Budapest als offene Gesellschafter, jeder mit selbstständigem Vertretungsrechte.

Gestorben: der offene Geselsbhafter Peter Ladstätter.

Besondere Eintragungen: Die den Christ sant Ladstätter junior mitelst Vollmacht ddto Stein 15 August 1892 zur Leitung der Zweigniederlassung in Lemberg von Seite der Gesellschafter erteilte Handlungsvolmacht wurde gelöscht, zur Leitrulg der Zweigniederlassung in Lemberg wurde von Seiten der Geselschafter nunmedr dem Peter Feldner die Handlungsvollmacht gemäss Art. 47 Handelsgesetzes erteilt. Derselbe wird für die Firma in der Weise zeichnen, dass er unter ihrem Wortlaute „P. Ladstätter & Söhne“ seine Unterschrift „Peter Feldner“ mit dem Zusatze „Leiter der Filiale in Lemberg“ beifügen wird.

Datum der Eintragung: 9 April 1908.

K. k. Landes- als Handelsgericht. Abtheilung IV.

Lemberg, am 9 April 1908.

G. Zl. Firm. 67/8 Rg. B. 1 (5084)

Eintragung einer Gesellschaftsfirma.

Eingetragen wurde in das Register Abt. B. Hauptniederlassung in Budapest Zweigniederlassung in Chodorów.

Firmawortlaut: „Ungarische Magyar galiziai faipar részvénytarsaság“ deutsch: „Ungarisch-Galizische Holzindustrie Aktiengesellschaft“.

Rechtsverhältnisse der Gesellschaft: Diese Aktiengesellschaft ist laut den von der am 15 Dezember 1907 abgehaltenen konstituirenden Generallversammlung angenommenen Statuten zu Stande gekommen.

Gegenstand des Unternehmens: Der Betrieb im In- und Auslande von Geschäften velche in den Kreis der Forstwirtschaft und der forstlichen Produktion der Holzindustrie und des Holzhandels, sowie der mit diesem zusammenhängenden und verwandten Geschäftszweigen enthalten und zu diesem Zwecke in erster Reihe die Erwerbung und in Betrieberhaltung des Chodorower Holzgeschäftes und der dortigen Dampfsägeanlage der Firma Herz & Comp.

Dauer: 25 Jahre.

Aktienkapital 600.000 Kronen, welches auf 1500 Stück auf den Inhaber lautende Aktien im Nennwerte von je 400 Kronen zerfällt.

Direktion: Die Direktion besteht aus wenigstens 3 und höchstens 9 Mitgliedern.

Von der konstituirenden Generalversammlug wurden zu Mitgliedern der Direktion Dr. Philipp Barna, Eugen Hartenstein, Ignaz Herz und Wilhelm Philipp gewählt, deren diesbezügliche Eigenschaft und Zeichnungsberechtigung eingetragen wurde.

Firmazeichnung: Die rechtsgültige Zeichnung der Firma geschieht in der Weise, dass zwei Direktionsmitglieder, oder ein Direktionsmitglied und eine von der Direktion mit der Prokuraführung betraute Person ihre protokollirten Namensunterschriften dem vorgeschriebenen oder vorgedrukten Firmentext beifügen.

Kundmachungen: Alle im Namen der Gesellschaft zu vorausgebende Kundmachungen werden im „Budapesti Köslöny“ verlautbart.

Vertreter und Repräsentant der Gesellschaft ist Herman Lütty, Sägeleiter in Chodorów, welcher ermächtigt ist die Gesellschaft in alle gerichtlichte und aussergerichliche Angelegenheiten die sich aus dem Geschäftsbetriebe dieser Zweigniederlassung ergeben zu vertreten und diese Firma zu zeichnen.

Datum der Eintragung: 4 Mai 1908.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung II.

Brzeżany, am 2 Mai 1908.

L. cz. Firm. 59/8 stow. II./247 (5125)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Jasień koło Ustrzyk.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Jasieniu koło Ustrzyk, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: Jasień 22 marca 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa: jest a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu a to z funduszów, które Spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej, nieograniczonej poręki swych członków;

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących, w ten sposób, iż Spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu Spółki.

Czas trwania nieograniczony.

Zarząd: składa się z przełożonego, jego zastępcy i pięciu członków, których Walne zebranie wybiera z pośród członków Spółki. Pierwsze Walne zebranie Spółki wybrało pierwszy Zarząd złożony z następujących członków: 1. ks. Bolesław Teśniarz rz. kat. wikary w Jasieniu, jako przewodniczący; 2. Józef Górski, kierownik szkoły w Ustrzykach, jako zastępca przewodniczącego; 3. Jakób Kasprowicz, kowal z Ustyanowej; 4. Wacław Miklaszewski, rolnik w Jasieniu; 5. Stanisław Jakób Kijowski, rolnik w Berehach; 6. Józef Cybulski, stolarz w Ustrzykach i 7. Jan Boczar, rolnik i kowal w Równi, jako członkowie.

Podpis firmy: (F. Z.) Spółkę podpisuje się w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilą) firmy kładzie podpis przełożony Zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków Zarządu.

Ogłoszenia spółki winny być podpisane przez przełożonego Zarządu względnie jego zastępsę a w przypadkach przewidzianych w § 17, 30, 36 przewodniczący Rady nadzorczej lub jego zastępca. Do umieszczenia ogłoszeń służy tablica przed lokalem Spółki. W razie potrzeby umieszczać będzie Spółka swe publiczne ogłoszenia w „czasopismie dla spółek rolniczych“ wydawanem przez krajowy Patronat.

Udziały członków: Każdy członek jest obowiązany wpłacić do kasy Spółki przynajmniej jeden udział wynoszący dziesięć (10) koron. Jeden członek nie może mieć więcej niż pięć udziałów.

Odpowiedzialność: Członkowie są obowiązani w myśl ustawy o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych ręczyć wspólnie (solidarnie) całym swym majątkiem za zoobowiązania Spółki wobec osób trzecich, o ileby na pokrycie tychże zobowiązań w razie likwidacyi lub upadłości Spółki majątek jej nie wystarczał.

Data wpisu: 19 maja 1908.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 2 maja 1908.

L. cz. Firm. 114/8 Sp. II. 204 (5139)

Ogłoszenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa zaliczkowego w Czarnym Dunajcu odbytem w dniu 18 stycznia 1908 wybrano Stanisława Ziemnowicza dyrektorem kierownikiem w miejsce ustępującego dra Stanisława Rokacha, dalej wybrano ponownie dra Franciszka Grodeckiego dyrektorem kasyerem a Augusta Gajewskiego dyrektorem kontrolorem, wreszcie Wiktora Reimschüssla, Jana Miszczyńskiego i Ferdynanda Dziamę zastępcami dyrektorów w miejsce ustępujących Stanisława Kokoszki, Jana Cikowskiego i Andrzeja Jachymiaka.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 16 kwietnia 1908.

L. cz. Firm. 110/8 Sp. II. 163 (5137)

Ogłoszenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że na walnem zgromadzeniu członków Spółki oszczędności i pożyczek w Czarnym Dunajcu w dniu 29 marca 1908 odbytem wybrano ponownie Michała Struszkiewicza członkiem zarządu, zaś w miejsce Andrzeja Jachymiaka członkiem zarządu Feliksa Wachulskiego organistę w Czarnym Dunajcu.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 9 maja 1908.

L. cz. Firm. 109/8 Sp. II. 122 (5136)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że na walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia Spółka oszczędności i pożyczek w Muszynie w dniu 26 kwietnia 1908 odbytem, wybrano ponownie Antoniego Kałuckiego przełożonym zarządu, zaś Antoniego Pańczaka członkiem zarządu oraz w miejsce Jana Bujarskiego członkiem zarządu Wawrzyńca Jurczaka z Muszyny.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 9 maja 1908.

L. cz. Firm. 168/8. Poj. 131. Rg. A. I. 55. (5146)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm handlowych Oddziału A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Brody.

Brzmienie firmy: Dawid Leib Lewin.

Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: handel koralami.

Zmarła: Rachel Lea Lewin ur. Reissfeld odtąd właścicielami Izrael Lewin, Chaim Lewin i Mirl vel Mina Lewin.

Uprawnieni do zastępstwa jak dotąd Israel Lewin i Chaim Lewin.

Dzień wpisu: 16 maja 1908.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.

Złoczów, dnia 16 maja 1908.

8. Впрочім вказує ся **на постанови Особливих условій, що тикають ся достави готових предметів до одягу і риштунку для ц. к. Оборони краєвої дорогою загальної конкуренциї з р. 1899.**

Ті „Особливі услівя“ можна купити в ц. к. надворній державній друкарні у Відни.

(Формуляр оферти).

(Стемпель 1 кор. до кождого аркуша).

Я N. N. замешкалий (місце, повіт, край) заявляю і зобовязую ся отсим, що достарчу слідуючих предметів для ц. к. Оборони краєвої, при точнім додержаню условій достави, в часї означених речинців, згідно з умовою, на основі оповіщеня деп. XII. Ч. 1530 з липня 1908 до ц. к. Складу мундурів Оборони краєвої у Відни, в скількости низше означеній і по цінах побіч поданих.

Предметів, котрі має ся доставити		Цїна в короновій валютї				
Скількість	Назва	за	К.	с.	словами: корон	сотиків
доставити до ц. к. Складу мундурів Оборони краєвої у Відни.						
штук		1 штуку				
і т. д.		і т. д.				

Посьвідчаю заразом, що я оглянув взори*), обзнакомив ся точно, що до матеріялу і виконаня, що услівя достави знаю докладно і піддаю ся їм під кождим оглядом.

За правильне додержане тої оферти заручаю зложеним, десятьпроцентовим вадіюм, після рівночасно в осібній коперті післаного квіту депозитового ц. к. долїшно-австрийской Головної Каси краєвої у Відни, на суму . . . . кор., що складає ся з . . . . (вартістних паперів, готівки) і відповідає (та сума) вартости достави в висоті . . . кор. . . сот.

Заявляю, що виразно зрікаю ся права, цофнути свою обітницю, а також, що зрікаю ся термінів до принятя того приреченя, унормованих в § 862 З. ц. і артикулах 318 і 319 З. т.; заразом надаю ц. к. Зарядови Оборони краєвої, на случай, єслиб він виступив проти мене (нам) з претенсіями випливаючими з контракту, право заспокоїти ті жаданя без інтервенциї судів, посередством продажи моїх (наших) паперів кавцийних, після ґелдових норм.

Сьвідоцтво здібности до виконаня достави посилає рівночасно Палата торговельно-промислова (власть політична) в . . . . . . прямо до ц. к. Міністерства Оборони краєвої. До сеї оферти долучає ся резолюцию, одержану на просьбу о виставлене того сьвідоцтва.

Спілка має додати: На представителя спілки, до котрого мають звертати ся власти Оборони краєвої у всїх порученях і замовленях і котрий має також відбирати і квітувати в імени спілки заплати, є призначений N. N. в N.

Предмети, котрих доставу оферую повисше, виробляю в моїй фабрицї (варштатї), що находить ся в N. (улиця, ч. дому) і є кождого часу доступна контролї Заряду Оборони краєвої.

Дата. Власноручний підпис (імя і назвиско оферента(ів) і подане єго званя.

*) Звертає ся увагу оферентів, що є дуже важною річию, запевнити ся перед внесенем оферти (через запитане Складу мундурів Оборони краєвої у Відни), чи не змінили ся взори, звісні може з попередних достав, чи їх не заступлено новими, бо достава, виконана після давнїйших взорів була би безуслівно відкинена.

Формуляр коперти на оферту.

До ц. к. Міністерства Оборони краєвої
у Відни.

Оферта N.N. замешкалого в N. на доставу предметів до одягу і риштунку для ц. к. Оборони краєвої **в дорозї загальної конкуренциї,** на основі оповіщеня, Деп. XII. Ч. 1530 з липня 1908.

Формуляр коперти на депозитовий квіт на зложене вадіюм.

До ц. к. Міністерства Оборони краєвої
у Відни.

Депозитовий квіт на . . . кор. (в вартістних паперах, готівцї) до оферти N. N. на доставу предметів до одягу і риштунків для ц. к. Оборони краєвої в дорозї загальної конкуренциї на основі оповіщеня Деп. XII. Ч. 1530 з липня 1908.

Відень, в липню 1908.

З ц. к. Міністерства Оборони краєвої.

L. cz. E. 2618/8 (6483 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego **w** Kałuszu zastąpionego przez dra Mieczysława Staneckiego odbędzie się dnia 10 sierpnia 1908 o godz. 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. w Kałuszu licytacya całych realności lwh. a) 379, b) 645 połowy realności, lwh. c) 384, d) 459 i f) 460 ks. gr. gm. Zbora objętych, składających się z domu mieszkalnego, stodoły i 1 stajni, tudzież gruntów ornych.

Nieruchomość i części nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to: realność ad a) na 2250 kor., ad b) 2100 kor., ad c) 550 kor., ad d) 250 kor., ad e) na 900 kor., zaś ad f) na 280 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności ad a) 1500 kor., ad b) 1400 kor., ad c) 366 kor. 67 hal., ad d) 166 kor. 67 hal., ad e) 600 hal., zaś ad f) 186 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 24 czerwca 1908.

L. 9117 (6567 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w tarnowskim okręgu budowniczym w latach 1908, 1909, 1910 odbędzie się dnia 11 sierpnia 1908 w c. k. Starostwie w Tarnowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1908 wynoszą: 25.515 kor. 43 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyj drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, po terminie licytacyi zaś nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10 lipca 1908.

L. cz. E. 341/8 (5) (6532 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Jury Seńczuka gospodarza w Sokołówce odbędzie się dnia 11 sierpnia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. a) 460 i b) 759 ks gr. gm. kat. Krzyworównia, składających się ad a) z pb. lk. 21 i pgr. llkat. 1064, 1065, 1063/1 i 1066/11, ad b) z pgr. llkat. 1062, 1063/2 i 1066/2.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 1750 kor. z uwzględnieniem zaś ciążącego na niej dożywocia na 1350 kor., ad b) na 940 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 900 kor., ad b) 626 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, 13 czerwca 1908.

L. cz. E. 428/8 (4) (6585 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Segala, kupca w Lutowiskach, odbędzie się dnia 5 sierpnia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Ustrzykach licytacya 3/4 części realności whl. 593 i 3/4 części reelności whl. 699 ks. gr. gm. kat. Czarna.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione na 6780 kor.

Najniższa cena wynosi 4520 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Ustrzyki, dnia 26 czerwca 1908.

L. cz. E. 1339/7 (16) (6578)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 sierpnia 1908 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 8 relicytacya połowy realności wyk. hip. 1306 gm. Brody.

Realność tę (pusty plac przy ul. Otwartej) oceniono na 354 kor. 8 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 178 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 8 tutejszego sądu.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Brody, dnia 4 lipca 1908.

L. cz. E. 805/8 (1) (6528)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dukli, odbędzie się dnia 19 sierpnia 1908 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w domu spadkobierców błp. Salamona Speta w Krośnie licytacya realności, whl. 44 ks. gr. gm. kat. Targowiska wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 14.200 kor.

Najniższa cena wynosi 8968 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dna 12 lipca 1908.

L. cz. E. 986/8 (6) (6533)

Dnia 19 sierpnia 1908 o godz. 9 rano, odbędzie się licytacya realności whl. 855 gm. Żabno objętej składającej się z parceli grt. 156/1 objętości 21 ar. 15 m., domu i szopy.

Cena szacunkowa 1840 kor.

Najniższa oferta 1227 kor.

Warunki i dokumenta biuro Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żabno, 27 czerwca 1908.

L. cz. E. 672/8 (3) (6451)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 sierpnia 1908 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI. licytacya realności włościańskich w Drohiczówce pod a) whl. 203 składającej się z chaty, budynków gospodarskich i 204 ar. 58 m^2 ornej ziemi, b) whl. 622 składającej się z 30 arów ornej ziemi.

Wartość szacunkowa; a) 3600 kor., b) 400 kor.

Najniższa cena: a) 2400 kor., b) 266 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Tłuste, dnia 29 czerwca 1908.

L. cz. E. 878/7 (6525)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. Dyrekcyi galic. fund. propinac. we Lwowie, odbędzie się dnia 17 sierpnia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Cieszanowie, licytacya 1/6 części realności lwh. 15 ks. grt. gm. Cieszanów składająca się z pbud. 503 i 504 pgrt. 607/1, 607/2, 2110, 2111, 2114, 2115, 2116, 2117, 3004, 3008.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 1686 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi 1124 kor. 22 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Cieszanów, dnia 2 maja 1908.

L. cz. E. VII. 33/8 (6265)

Dnia 21 sierpnia 1908 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 7 licytacya 1/3 części realności objętej lwh. 576 gminy Delatyn, Michała Sedlarczuka własnej, składającej się z łąki w niwie „Płoszcze“ obszaru 2 morgi 790^2 sążni.

Wartość szacunkowa 350 kor.

Najniższa oferta 233 kor.

Warunki i dokumenta w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, 27 czerwca 1908.

L. cz. E. 309/8 (8) (6282)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryanny Wilkosz i Agaty Łozińskiej, odbędzie się dnia 17 sierpnia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1 licytacya połowy realności lwh. 1145 ks. gr. gm. kat. Zabierzów objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 261 kor. 72 hal.

Najniższa cena wynosi 174 kor. 48 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niepołomice, dnia 20 czerwca 1908.

G. Zl. E. 3255 8 (3) (6471 1—3)

Versteigerungs-Edikt.

Auf Betreiben des H. J. Polke Motoren-Fabrikants in Wien findet am 17 Agust 1908 vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 27 in Tarnopol die Versteigerung der in dem Grundbuche für die Katastralgemeinde Chodaczków mały eingetragenen Grundbuchskörper: 1. G. E. Zl. 960 bestehend aus Bauparz, Nr. 345 mit der darauf befindlichen Wassermühle mb. Nr. 371 und aus der Grundparz. Nr. 1024/2, 1024/3, 1026/2, 2. G. E. Zl. 1543 bestehend aus der Grundparz. Nr. 1025/4, 3. G. E. Zl. 1544 bestehend um der Grundparc. Nr. 1027, 4. G. E. Zl. 1688 bestehend aus einer Gas-Motoren Mühle, Wohnhaus und Wirtschaftsgebäuden samt Zubehör statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaften sind ad 1. auf 10945 K., ad 2. auf 150 K., ad 3 auf 500 K., ad 4. auf 14.797 K.

Das geringste Gebot beträgt ad 1. 7296 K. 66 h., ad 2. 100 K., ad 3. 333 K. 33 h., ad 4. 9864 K. 66 h., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die hiemitgenehmigsten Versteigerungsbedingungen, und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs, Hypothekenauszug, Katasterauszug, Schätzunsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem untenbezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 32 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kentnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung III.

Tarnopol, am 20 Juni 1908.

L. cz. E. 368/8 (11) (6202)

Edykt licytacyjny.

Dnia 18 sierpnia 1908 r. o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie w biurze Nr. 7 licytacya realności objętych 1. whl. 244, 2. whl. 243, 3. połowy whl. 242 ks. gm. Tuczapy, z których pierwsza składa się z domu mieszkalnego, stodoły, stajni i 6 morgów 319 sążni gruntu, druga stanowi drogę 141 sążni obszaru a trzecia składa się z chaty i stajni oraz $5^1/_2$ morgów gruntu wraz z przynależnościami, składającemi się z drzewostanu i oparkanienia znajdujących się na pierwszej i trzeciej realności.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to: ad 1. na 2525 kor., przynależność na 25 kor., ad 2. na 10 kor., ad 3. na 960 kor., przynależność na 25 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 1700 kor., ad 2. 6 kor. 66 hal., ad 3. 658 kor. 31 hal., poniżej tej ceny, sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumentać można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 30 czerwca 1908.

L. cz. E. 233 8 (6) (6443)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Kazimierza Porawskiego w Bobrku, odbędzie się dnia 19 sierpnia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 7 w Krośnie licytacya realności whl. 571 ks. gr. gm. kat. Krosno, składającej się z prc. bud. lk. 472/2, niezabudowanej i prc. gr. lk. 841/1 obydwu stanowiących wąski skrawek gruntu wzdłuż gościńca, w łącznym obszarze 40 sążni kwadratowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 320 kor.

Najniższa cena wynosi 214 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 28 czerwca 1908.

L. cz. E. 493/8 (6) (6241)

Dnia 25 sierpnia 1908 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Dobromilu, licytacya realności whl. 265 ks. gr. gm. kat. Liskowate.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 2650 kor.

Najniższa cena wynosi 2650 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne równocześnie ustalone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchmości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 6 lipca 1908.

L. cz. E. 3853/7 (17) (6523)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 sierpnia 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym w sali Nr. 36 odbędzie się licytacya realności lwh. 2669 ks. gr. Stryj położonej przy ulicy Szerokiej, w pobliżu rynku, składającej się z jednopiętrowej kamienicy i jednopiętrowej oficyny.

Wartość szacunkowa wynosi 32.725 kor.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 16.363 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie, biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 6 lipca 1908.

L. cz. E. 326/8 (5) (6303)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dobrowolne Leiba Günzberga w Lisku celem zniesienia współwłasności odbędzie się dnia 26 sierpnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 licytacya realności lwh. 211 gm. Brzesko, na której stoi dom wraz z przynależytościami.

Wierzycielom na realności tej zabezpieczonym pozostaje ich prawo hipoteki bez względu na cenę przez licytacyę osiągniętą.

Najniższa cena wynosi 2500 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzesko, dnia 12 czerwca 1908.

L. cz. E. 399/8 (4) (6178 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Dawida Vogla, kupca w Kosowie odbędzie się dnia 11 sierpnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 918 ks. gr. gm. Żabie składającej się z pb. lk. 1063 i pgr. lk. 6371/2, 6379, 6380 i 6381.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 6870 kor.

Najniższa cena wynosi 4580 kor, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, 13 czerwca 1908.

L. cz. E. 607/8 (5) (6310)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Rifki Zünder w Piotrowie, odbędzie się dnia 24 sierpnia 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya a) realności obj. lwh. 522 ks. gr. gm. Piotrów; b) 3/8 części realności obj. lwh. 330 ks. gr. gm. Piotrów wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty i zasiewów.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: a) na 660 kor. zaś przynależności na 148 kor., b) na 337 kor. 50 hal., przynależności zaś na 12 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 538 kor., 67 hal., ad b) 233 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępo wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Obertyn, dnia 20 czerwca 1908.

L. cz. E. 5029/7 (7) (6300)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 sierpnia 1908 o godz. 9 przed południem odbędzie się w Oddziele Nr. III. sądu tutejszego licytacya realności w Stupnicy lwh. 785 z przynależnościami.

Parcele budowlane, role i pastwiska oceniono na 3200 kor., przynależności zaś na 112 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 2208 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w Oddziele Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 30 czerwca 1908.

L. cz. E. 1257/8 (3) (6542)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 sierpnia 1908 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9 licytacya realności wyk. hip. 4 gm. Folwarki wielkie.

Nieruchomość tę (parc. bud. i dom z przynależytościami) oceniono na 1683 kor. 75 hal.

Najniższa cena, niżej której aprzedaż nie nastąpi wynosi 850 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 6 lipca 1908.

L. cz. E. 209/8 (5) E. 262 8 (5) (5983 1—2)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 sierpnia 1908 odbędzie się w biurze Nr. II. sądu tutejszego licytacya następujących nieruchomości:

1. połowy realności lwh. 1114 i połowy posiadłości lwh. 1204 ks. gr. gm. Bilina wielka ocenionej na 284 kor. o godzinie 9 przed południem;

2. posiadłości objętej wyk. hip. l. 823 ks. gr. gminy Byków-Ortynice ocenionej na 400 kor. o godz. 10 przed południem.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad 1) 189 kor. 40 hal., ad 2) 267 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Łąka, dnia 22 czerwca 1908.

L. cz. Firm. 122/8 Sp. II. 106 (5138)

Ogłoszenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa rolniczo-zaliczkowego w Nowym Targu w dniu 26 marca 1903 odbytem wybrano dyrektorami dra Kazimierza Nowotnego ponownie, zaś Michała Kabłaka i Józefa Rajskiego obu z Nowego Targu w miejsce ustępujących ks. Michała Wawrzynowskiego i Franciszka Zurka, oraz zastępcami dyrektorów Ferdynanda Candido i Piotra Wrocławika obu z Nowego Targu w miejsce ustępujących Władysława Dudzińskiego i Feliksa Pyzowskiego; następnie na walnem zgromadzeniu tychże członków w dniu 24 marca 1906 odbytem wybrano ponownie dra Kazimierza Nowotnego, Michała Kabłaka i Józefa Rajskiego dyrektorami, oraz Piotra Wrocławiaka zastępcą dyrektora, zaś Jędrzeja Pajerskiego z Nowego Targu zastępcą dyrektora w miejsce ustępującego Ferdynanda Candido.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 16 maja 1908.

L. cz. Firm. 209/8 sp. II. 127 (5094)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm spółkowych:

Siedziba firmy: Zawidcze.

Brzmienie firmy: M. & H. Garfunkel.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu i handel drzewem.

Z powodu rozwiązania interesu.

Data wpisu: dnia 16 maja 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II
Złoczów, dnia 16 maja 1908.

L. cz. Firm. 200/8 Rg. A. I. 53 (5093)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru handlowego Oddziału A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Antonin ad Peratyn.

Brzmienie firmy: Majer Barij, Marcin Brennenstuhl & Majer Hersch Sigal.

Przedmiot przedsiębiorstwa: młyn ssąco gazowy.

Firma spółka: jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Majer Barij kupiec w Radzichowie, Marcin Brennestuhl właściciel realności w Antoninie i Majer Hersch Sigal kupiec w Radziechowie.

Podpis firmy: firmę podpisują wszyscy trzej spólnicy łącznie.

Dzień wpisu: 16 maja 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Złoczów, dnia 16 maja 1908.

Spadki.

L. cz. A. 420/7 (6) (5985 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości że Wolf Majer Greif zmarł w Szeptycach dnia 27 lipca 1907 z pozostawieniem ustnego ostatniej woli rozporządzenia, którem zapisał swojej rytualnej żonie Scheidli Weber na własność obejście z budynkami, połowę ogrodu od strony południowej, tudzież kawałek pola „Zagumienek“ zwany, odpowiadające parc. bud. 40 i grunt. 254 tudzież południową połowę parc. gr. 98/1 i 98/2, nieletniemu wnukowi Abrahamowi Greif łąkę „Wowkiwska“ zwaną odpowiadającą parc. gr. lkat. 491 — zaś synowi Janklowi Greif resztę gruntu i drugą połowę ogrodu, odpowiadająca parc. gr. 13/64, 274, 299, 318, 626, 627, 628, 629, 695, 696, 834, 956, 957, 1018, 1019 i 1020 tudzież północnej połowie parc. gr. 98/1 i 98/2, wkładając na tego ostatniego obowiązek zapłacenia Taubie Kelbel i Feidze Streit po 350 koron, a w końcu spadkodawca oświadczył, że krowę i jałówkę pozostawia żonie Scheindli Weber.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenia do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu, zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznanym spadek dla którego ustanowia się kuratorem pana adwokata dr. Alojzego Dormana w Rudkach. — W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie, przypadnie nieobjęta część dziedzictwa względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rudki, dnia 16 marca 1908.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa
Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·40	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·07	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
	8·26	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Köröżmezö.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11·43	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	3·50	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·57	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy (od 15 lipca).
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·10	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu)), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·05	z Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 15 sierpnia do 5 września wł.).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa
Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·40	do Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 1 lipca do 25 lipca wł.).
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia. Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Wieliczki.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.), Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.).
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry (od 15 lipca).
—	9·35	do Ickan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat., od 1 lipca do 31 sierpnia wł. w poniedziałki i czwartki), Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·25	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·40	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl)
—	4·00	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	6·03	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·42	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 lipca i od 20 sierpnia do 10 września wł.).
—	7·45	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 8·15 rano 8·20 wieczór, w niedziele i święta rz. kat. 3.27 po południu i 9·35 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 8·15 rano, 3·27 po połud., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 1·45 po poł., (od 1 lipca do 31 sierpnia codziennie 8·15 rano, 3·27 i 5·30 po poł., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 10·05 przed połud. i 1·46 po południu.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po południ. i 9·25 wieczór; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·58 wieczór.

Z Lubienia od 17 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·45 wieczór.

Do Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 7·20 rano, 3·45 po południu, w niedziele i rz. k. święta 2·30 południu i 8·34 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 7·21 rano, 2·30 i 3·45 po poł., 8·34 wieczór w niedziele i rz. kat. święta 12·41 po poł. (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 7·21 rano, 2·30, 3·45 i 5·50 po poł., 8·34 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 9·00 przed poł., 12·41 po poł.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed południ., i 3·35 po południ.; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k święta) 1·35 po południ.

Do Szczerca 10·35 przed poł. (od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 2·15 po południ. (od 17 maja do 13 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamcze“:

—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

Z dworca „Podzamcze“:

—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	11·02	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	8·08	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny **8 rano do 12 w południe.**

OGŁOSZENIE.

Do wykonania 9500 m.² bruku potrzebuje gmina m. Lwowa do końca bieżącego roku od 230.000 do 275.000 sztuk kostek brukowych w wymiarach od 20 do 18 cm. w sześcian według do oferty mających się dołączyć próbek. Oferty mają być w dniu 30 bm. w III. Dep. Magistratu do godziny 12 składane i opiewać bądźto na całkowitą lub też częściową dostawę, gdzie też warunki szczegółowe tej dostawy przejrzane być mogą.

We Lwowie, dnia 22 lipca 1908.

Z miejskiego Urzędu budowniczego.

Gorecki.

LW. 59 419/908 (6586 1—3)

Rozpisanie ofert.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem jako koncesyonaryusz kolei lokalnej Lwów-Stojanów zamierza rozdać w drodze ogólnego przetargu na podstawie pisemnych ofert dostawę dębowych progów poprzecznych w ilości 136.000 sztuk, oraz dostawę 63 garniturów podkładów dębowych pod zwrotnice o łącznej objętości około 272 m³.

Z powyżej podanej ilości progów mają być dostawione na plac składowy we Lwowie-Podzamcze lub przy Lwowskiej rzeźni miejskiej 52.000 sztuk, w Żółkwi 20.000 sztuk, w Krasnem 18.000 sztuk, w Krystynopolu 11.000 sztuk i w Stojanowie 35.000 sztuk. Z podanej ilości podkładów pod zwrotnice we Lwowie-Podzamcze lub przy rzeźni miejskiej 32 garniturów, w Krasnem 31 garniturów. Z przeznaczonej do dostawy w Stojanowie ilości progów, może być połowa dostarczona w Radziechowie i Chołojowie, na miejsce składowe przy trasie kolejowej, które wskaże kierownictwo budowy.

Ceny należy podać franko plac składowy wraz z kosztami zładowania i ułożenia na placu. Przewóz progów i podkładów pod zwrotnice przeznaczonych dla kolei lokalnej Lwów-Stojanów odbywać się będzie na liniach c. k. kolei państwowych po zniżonej cenie przewozowej, która obowiązuje dla własnych posyłek administracyjnych c. k. Zarządu kolei państwowych.

Wymiary progów są następujące: długość 2 m. 40 cm., górna szerokość progu 15 cm., dolna 20 cm., wysokość 15 cm.

Co do wymiarów podkładów pod zwrotnice udzieli bliższych informacyj krajowe biuro kolejowe w godzinach urzędowych.

Dostawa progów poprzecznych rozpocząć się ma 1 kwietnia 1909 i musi być ukończona do 31 grudnia 1909 z tem, że połowa dostawy ma być uskutecznioną w partyach miesięcznych równych do 30 czerwca 1909.

W tych samych terminach ma być uskuteczniona dostawa podkładów pod zwrotnice.

Na dostawę progów oferować można na całość lub najmniej na połowę zapotrzebowania. Oferta na dostawę podkładów pod zwrotnice ma opiewać na całą dostawę.

Opieczętowane na dostawę progów oraz na dostawę podkładów pod zwrotnice mają być złożone w protokole podawczym Wydziału krajowego do dnia 5 sierpnia 1908 o godz. 11 przed południem.

Na kopercie należy umieścić adres z dodaniem „Oferta na dostawę progów dla kolei lokalnej Lwów-Stojanów“ lub „Oferta na dostawę podkładów pod zwrotnice dla kolei lokalnej Lwów-Stojanów“ wraz z wymienieniem nazwiska oferenta.

Równocześnie z ofertą należy złożyć wadyum w wysokości 10% wartości ofiarowanego materyału w Kasie krajowej (Gmach Sejmowy) w gotówce lub w papierach wartościowych mających bezpieczeństwo pupilarne według notowanego kursu.

W razie przyjęcia oferty, wadyum służyć będzie jako kaucya na dotrzymanie dostawy.

Oferty mają być podpisane przez ubiegającego się o dostawę pełnem imieniem i nazwiskiem lub pełną firmą.

Oferty są wolne od opłaty stemplowej. Złożona oferta obowiązuje ubiegającego się do dnia 20 sierpnia 1908.

Uwzględnione będą tylko oferty przedsiębiorstw krajowych, t. j. mających stałą siedzibę w kraju, które wykażą w sposób niewątpliwy kwalifikacyę i zasób środków pieniężnych do uskutecznienia tej dostawy.

Oferty wniesione po terminie lub złożone bez przepisanego wadyum nie będą uwzględnione.

Ogólne i szczegółowe warunki dostawy, które muszą być przez oferenta podpisane, otrzymać można w krajowem biurze kolejowem.

Oferentom przysługa prawo być obecnymi przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 5 sierpnia 1908 o godzinie 1 po południu.

Wydział krajowy zastrzega sobie wyraźnie według własnego ocenienia wolny wybór pomiędzy wniesionemi ofertami, jak również i prawo odrzucenia wszystkich ofert, rozpisania nowej rozprawy ofertowej, lub rozdania dostawy w sposób, jaki uzna za stosowny.

We Lwowie, dnia 18 lipca 1908.

(Przedruk nie będzie płacony).

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.